GŁOS POMORSKI

Nr. 206 — Rok 2. (GAZETA POMORSKA) **Numer pojedyńczy 30 mk.**

Prenumerata miejscowa: W ekspedycji mies. **380** mk., kwart. **1140** mk. Przedpłata na poczcie miesięcznie **418** mk., kwartalnie **1254** mk. — W razie nieprzewidzianych wypadków jak strejki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów lub zwrotu prenumeraty.

— — — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się — — —

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem. Redaktor Naczelny przyjmuje od godz. 11-tej do 12-tej w południe.

Rachunek bieżący: Bank Związku Sp. Zarobk. i Danziger Privat-Aktienbank Gdańsk i Grudziądz. P. K. K. P. Grudziądz. — Konto czekowe: **Gdańsk nr. 2980.** Konto pocztowe: Kasa Oszczędności Oddzia w Poznaniu nr. 201193. Miejsce płatności i wykonania: Grudziądz.

Ogłoszenia: Wiersz wysokości milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-łamowej 50 mk., w dziale reklamowym na stronie I 3-łamowej przed tekstem 300, wśród tekstu 350, za tekstem 250, dla zagranicy z wyjątkiem W. M. Gdańska i Niemiec 200% nadwyżki w markach polskich lub ich wartości walutowej. Dla W. M. Gdańska: wiersz wysokości milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-łam. 10 mk niem., w dziale reklamowym na stronie I 3-łam. przed tekstem 35 mk. niem., wśród tekstu 45 mk. niem., za tekstem 30 mk. niem., dla Niemiec 50% nadwyżki. Za tłomaczenie 20%. — **Administracja nie przejmuje** odpowiedzialności za termin umieszczenia ogłoszenia. Rachunki są płatne w 8 dniach; po upływie tego terminu dolicza się 5% ponad skonto bankowe.

Redakcja i Administracja: Groblowa 27/29. | **GRUDZIĄDZ,** niedziela, dnia 3-go września 1922 | Telefon Nr. **50 i 51.**

Otwarcie sesji Ligi Narodów.

Sprawa Gdańska i mniejszości narodowych w Polsce.

Genewa, (Pat-Havas) Rada Ligi Narodów rozpoczęła w czwartek swoją sesję nadzwyczajnem posiedzeniem pod przewodnictwem hiszpańskiego delegata Quinonesa de Leon. Na posiedzeniu tem obradowano nad miejscami świętemi w Palestynie. Następnie pod przewodnictwem brazylijskiego przedstawiciela de Gama, zaczęła się sesja zwyczajna. Na porządek dziennym jest **sprawa Gdańska**, kwestja obwodu rzeki Saary oraz **problem niemieckiej mniejszości narodowej w Polsce** i kwestja austrjacka. Pozatem Rada Ligi Narodów będzie się zajmowała następującemi sprawami: kwestią węgiersko-austrjackiej granicy, granicy węgiersko-jugosłowiańskiej, kwestję mniejszości narodowych w Albanji, na Łotwie, i w Estonji. Oprócz tego Rada Ligi Narodów zbada sprawozdanie stałej komisji mandatowej. W kołach zbliżonych do Rady Ligi Narodów spodziewają się załatwienia większej części porządku dziennego, do soboty. W poniedziałek ma nastąpić otwarcie zgromadzenia Ligi Narodów, które trwać ma od 3 do 4 tygodni.

*

Sprawa administracji dolnej Wisły.

Genewa. (Pat.) W piątek w południe Rada Ligi Narodów rozpatrywała sprawę **administracji dolnej Wisły.** Polska, jak wiadomo, odniosła się do Ligi Narodów od decyzji w tej prawie wysokiego komisarza Hakinga, oddającej administracje dolnej Wisły gdańsskiej radzie portowej. Delegat Askenazy podniósł, że niezależnie od strony prawnej, ujednostajnienie administracji Wisły jest kwestją wybitnin praktyczną, której rozwiązaniu przeciwstawia się opór Gdańska, poddającego się wpływom niemieckim. Prezyden Sahm, powołując się na kompotencje, jakie układ polsko-gdański z listopada 1922 r. przypisuje radzie portowej. Na wniosek Ishego, Rada Ligi Narodów zatwierdziła decyzję wysokiego komisarza Hakinga, dotyczącą ochrony prawnej i przekazała uregulowanie strony praktycznej sprawy rokowaniom między Polską a gdańską rada portową, wyrażając nadzieję, że polubowne rozwiązanie tej „ważnej sprawy praktycznej“ zostanie uskutecznione.

Aresztowanie enperowskich rozbijaczy wieców.

Ze Starogardu donoszą o aresztowaniu sekretarza okręgowego N. P. R. i członka Sejmiku powiatowego Hoppego oraz członków tegoż Sejmiku Wilczewskiego, Góreckiego i Kurowskiego pod zarzutem podburzania do gwałtów. Chodzi o zajście na wiecu w Starogardzie, na którem wskutek podburzenia zebranych wystąpiono czynnie przeciwko posłom Nowakowi i Weberowi. Ostatniemu wybito kilka zębów i poturbowano go poważnie. Doszoł do tego, że poseł Weber w obronie własnej użyć musiał rewolweru. — Aresztowani oddani zostali do dyspozycji władz wojskowych. Może energiczne to wystąpiene władz będzie nauczką i przestrogą dla rozbijaczy wieców i zebrań.

*

Z obrad komisji reparacyjnej.

Wiedeń, (Pat.) — „Neue Freie Presse“ donosi: Pierwsza część wczorajszego posiedzenia komisji reparacyjnej była b. burzliwa, tak dalece, że koło godziny 18 zachodziła nawet obawa zerwania obrad. Delegat angielski, Bradbury, oświadczył, że ma polecenie opuścić narady i że odpowiedzialność za to pada na Francję. Jest on bowiem zdania, że Francja przez swoje stanowisko niszczy jedyny organ, który mógłby rozwiązać trudności, wynikające z traktatu wersalskiego. Przewodniczący Dubois zarządził przerwanie obrad i w międzyczasie odniósł się do Poincarego. Poincare oświadczył, że proponuje odbycie głosowania nad projektem angielskim. Po ponownem otwarciu obrad zarządzono głosowanie nad wnioskiem angielskim. Wniosek ten odrzucono głosami Francji, i Belgji, a Włochy wstrzymały się od głosowania. Następnie głosowano nad projektem belgijskim, ale jeszcze przed głosowaniem wystosowano do Duboisa zapytanie, czy Francja przyjmie decyzję komisji reparacyjnej. Dubois odpowiedział twierdząco, poczem projekt belgijski przyjęto trzema głosami. Z kolei delegat angielski Bradbury oświadczył, że otrzymał polecenie od Lloyd George'a, aby bezzwłocznie przybył do Londynu, wobec czego opuszcza posiedzenie.

Rokowania polsko-jugosłowiańskie.

Praga, (Pat.) „Prager Abendzeitung“ donosi z Marienbadu, że rozpoczęły się tam polsko-jugosłowiańskie rokowania ze współudziałem p. Piltza, jugosłowiańskiego prezydenta ministrów Pasicza i ministra spraw zagranicznych Ninczicza. Porozumienie między Polską a Jugosławją ma być przyspieszone ze względu na nową sytuację w Austrji, która budzi obawy. W Marienbadzie znajduje się również poseł włoski w Belgradzie, Mazoni.

Pomoc Włoch dla Austrji.

Rzym. (Pat-Havas.) „Trybuna“ podaje, że Rossini i Schiller odbyli konferencję w celu ustalenia sposobu wypłaty 70 miljonów lirów dla Austrji, które mają być użyte na utworzenie nowego banku emisyjnego. Wypłacenie zaliczki w wysokości 15—20 miljonów jest prawdopodobne.

Choroba de Valery.

Paryż. (Pat-Havas.) Według doniesień dzienników londyńskich z Dublina de Valera jest ciężko chory.

Zatarg sowiecko-angielski.

Eilvese. (Pat-Radjo.) Sowiecka delegacja handlowa w Londynie zawiadamia o kontynuowaniu toczących się w Londynie rokowań z rządem angielskim w sprawie zwrotu skonfiskowanych przez Anglję okrętów rosyjskich.

Francja przygotowuje okupację Ruhry.

Berlin, (Pat.) Paryski korespondent „Berliner Tageblatt“ donosi swemu pismu, jakoby francuskie ministerjum skarbu i wojny miały otrzymać rozkaz przygotowania planu okupacji obwodu Ruhry. Pozatem według doniesienia „L'Oeuvre“, rząd francuski miał zapytać się oficjalnie w Brukseli, jakie stanowisko zajmie Belgja na wypadek, gdyby Francja zastosowała wobec Niemiec zarządzenia wojskowe. W dobrze poinformowanych kołach twierdzą, iż rząd angielski przyjąłby taki krok Francji bardzo nieprzychylnie.

Berlin, (Pat.) „New-York-Herald“ donosi, iż według pogłosek (obiegających w Paryżu), wojska francuskie w Nadrenji otrzymały rozkaz trzymania się w pogotowiu. W ostatnich dniach nastąpiły rzekomo przesunięcia wojsk francuskich.

Wojna grecko-turecka.

Adama. (PAT.-Havas.) Jak donoszą z Angory, Turcy zajęli pozycje greckie na odcinku rzeki Neandra, biorąc przytem znaczną liczbę jeńców. Turcy zajmują obecnie również pozycje na północny-zachód od Elwanlar. Bitwa o posiadanie Eski-Szehir ma przebieg pomyślny dla Turków. Na odcinku Nikodemji Grecy cofneli się, porzucając na polu bitwy wielkie zapasy materjałów wojennych. Sytuacja wojsk greckich staje się nad wyraz trudna. Według ostatnich wiadomości Turcy mieli już zdobyć Eski-Szehir. Do Smyrny przywieziono z frontu transport kilkuset rannych.

Poważne walki w pasie neutralnym.

Wilno. (AW.) 2 sierpnia oddział partyzantów litewskich zajął zaścianek Zdanieszki w pobliżu wsi Radwaniszki gminy giedrojckiej, 27-go sierpnia ten sam oddział ostrzeliwał patrole milicji miejscowej, obchodząc pas neutralny. Po krótkiej walce, jaka się skutkiem tego wywiązała, milicji udało się Zdaniszki opanować. W pościgu za Litwinami milicja zostało pod miasteczkiem Giedrojcie zaatakowana przez regularny oddział litewski w sile około 40 ludzi z karabinamai masszynowymi. W wyniku dłuższej walki milicja wycofała się do wsi Pustyłki Pupiszki. Straty milicji wynoszą 2 rannych, Litwinów 3 rannych.

Szef sztabu gen. Sikorski udaje się do Anglji i Francji.

Warszawa. (Tel. włas.) „Przegl. Wiecz.“ donosi: Dnia 6 września na zaproszenie sztabów francuskiego i angielskiego, wystosowane w formie niezmiernie uprzejmej, szef sztabu generalnego generał Sikorski udaje się do Francji, a potem do Anglji, aby wziąć udział w manewrach i ćwiczeniach wojskowych armji francuskiej i angielskiej. W sferach wojskowych utrzymają, że w czasie bytności generała Sikorskiego we Francji i Anglji z tamtejszemi sztabami generalnemi omawiane będą sprawy wojskowe natury ogólnej.

Rząd jugosłowiański proponuje pośrednictwo w sprawie Jaworzyny.

Praga, (AW) „Narodni Listy“ donoszą, jakoby w sprawie Jaworzyny zostało zaproponowane pośrednictwo rządu jugosłowiańskiego.

A więc proces Fedaka stanowczo odroczony.

Lwów. (AW.) Proces Fedaka został przez prokuratorję odroczony.

Unormowanie warunków życia gospodarczego.

Warszawa. (Pat.) Ministerstwo Skarbu komunikuje: W dniach 30 i 31 bm. odbyło się w Ministerstwie Skarbu posiedzenie Komitetu doradczego w obecności nadzwyczajnego komisarza do walki z drożyzną i pod jego przewodnictwem oraz w obecności prezydenta ministrów p. dr. Nowaka i ministra spraw wewnętrznych p. Kamieńskiego dla ustalenia głównych podstaw polityki gospodarczej na nadchodzący rok gospodarczy. Pan minister skarbu przedstawił w związku z danemi o zbiorach projekt zamierzeń rządowych, dążących do unormowania warunków w dziedzinie życia gospodarczego, w szczególności do stabilizacji cen najważniejszych artykułów żywnościowych. Projekt zyskał aprobatę wszystkich obecnych. Postanowiono między innemi utrzymać bezwzględnie zakaz wywozu zbóż chlebowych, trzody chlewnej i bydła, oraz wydać energiczne zarządzenia w kierunku stanowczego wprowadzenia powyższego zakazu w życie. Wobec doskonałych zbiorów jęczmienia i kartofli i wobec sezonowości tych arykułów zostanie dopuszczona do wywozu pewna ich ilość na warunkach bliżej określonych przez nadzwyczajnego komisarza do walki z drożyzna, który bezwarunkowo zabezpieczy wewnętrzne zapotrzebowanie. Przyjęto szereg uchwał w sprawie pomocy aprowizacyjnej dla większych miast i związków kooperatyw.

Trzeźwy głos angielski.

Londyn. (PAT.-Havas.) „National Review“ swierdza, że spadek marki niemieckiej jest rozmyślnie spowodowany przez Niemcy w tym celu, aby uchylić się od spełnienia zobowiązań i oświadcza, że winę za chaos panujący w świecie ponoszą angielscy mężowie stanu, z których wielu szkodzi interesom Anglji i jej sprzymierzonych, służąc jedynie Niemcom. Jedynym sposobem uzdrowienia Niemiec oraz uniknięcia agresji z ich strony jest zmusić Niemcy do zapłacenia kosztów wojennych i dać im do zrozumienia, że wojna przestała być zbykowną zabawą. Tymczasem cały angielski Downing Street był skierowany ku temu, aby oszczędzić Niemcom klęski i uwolnić ich od sanacji. O wiele większą byłaby obecnie nadzieja pokoju, gdyby Anglją kierował Poincare. Wszelkie wysiłki Clemenceau na konferencji w Wersalu, mające na celu uzdrowienie sytuacji rozbiły się o opór L. George'a. Uważa się Poincaremu za zbrodnię, że nie chce się dać wodzić L. Georgowi, który obawia się jego zimnej krwi, jasności umysłu i kompetencji. Poincare bowiem zna zbyt dobrze Niemcy, aby go można wyprowadzić w pole.

Gdańsk, 2. IX. (Tel. wł.) ***Marka polska 15 — 15,50 dolary St. Zj. 1150—1200.***

Protest.

Rząd pruski rozpisał na dzień 3 września br. w pozostałych przy Niemczech ziemiach Górnego Śląska plebiscyt, mający zadecydować czy kraj ten ma zostać niezależnym od Prus państwem związkowem, czy też ma tworzyć jak dotąd, podwładną rządowi pruskiemu, pruską prowincję.

Obawiając się utraty bogatych a z ogromnym zyskiem eksploatowanych obszarów, rząd pruski nietylko, że zmobilizował wszystkie partje niemieckie do walki z przyrzeczonem przez siebie usamodzielnieniem Śląska Opolskiego, lecz i wydał tamtejszą ludność polską na pastwę band „Orgeschu" katujących z ohydną i zwierzęcą wprost brutalnością bezbronnych Polaków.

Barbarzyńskie metody odniosły życzony skutek 21000 rodzin, w liczbie 60000 głów, ujść musiało, tracąc ojcowiznę i mienie, do Polski; wszystkie organizacje polityczne, gospodarcze, socjalne i towarzyskie zamarły; niedobitki prasy polskiej skazane są na przymusowe milczenie, a 600000 pozostałych Polaków znajduje się pod niewahającą się przed żadnym czynem kontrolą szowinistyczną organizacyj prusactwa.

Ponieważ w tak stworzonych warunkach uniemożliwione już nietylko istnienie odrębnego życia polityczno-narodowego, lecz celowo i kardynalną podstawą wszelkiego głosowania, osobistą wolność decyzji, my niżej podpisani, reprezentujący całą ludność polską b. zaboru pruskiego, która przez lat sto wspólną była ofiarą pruskiej niewoli, piętnujemy jaskrawą komedję 3-go września, jako obłudną grę polityczną, mającą w oczach świata zamaskować rdzenną polskość Śląska Opolskiego i niewygasłe instynkty drapieżnej pruskiej zaborczości.

Wnosimy więc uroczysty protest przed forum sprawiedliwości dziejowej przeciw pozbawieniu praw przyrodzonych ludności polskiej na Śląsku Opolskim i cynicznemi fałszerstwu plebiscytu 3-go września, a gnębionym braciom naszym ślubujemy wierność i pomoc w walce o życie społeczne i narodowe.

Związek Obrony Kresów Zachodnich.

Dziennik Poznański, Gazeta Powszechna, Gazeta Poznańska, Goniec Wielkopolski, Kurjer Poznański, Postęp, Przegląd Poranny, Orędownik, Rzeczpospolita, Dziennik Bydgoski, Głos Pomorski, Głos Robotnika, Słowo Pomorskie, Chrześcijańsko Narodowe Stronnictwo Pracy, Chrześcijańskie Stronnictwo Rolnicze, Stronnictwo Mieszczańskie, Polskie Stronnictwo Ludowe, Związek Ludowo-Narodowy, Związek Młodej Polski, Centralne Towarzystwo Gospodarcze, Katolickie Towarzystwo Rzemieślników Polskich, Katolicki Związek Polek, Korporacja Kupców Chrześcijańskich, Narodowa Organizacja Kobiet, Stowarzyszenie Chrześcijańsko-Narodowe Nauczycieli Szkół Powszechnych w Polsce, Poznański Oddział Okręgowy, Stowarzyszenie Porządku Publicznego, Stowarzyszenie Urzędników Miejskich w Poznaniu, Syndykat Dziennikarzy Zachodniej Polski, Towarzystwo Czytelni Ludowych, Towarzystwo Prawnicze i Ekonomiczne, Zjednoczenie Producentów Rolnych, Zjednoczenie Zawodowe Polskie, Związek Drogerzystów Rzeczypospolitej Polskiej, Związek Inwalidów Wojennych, Związek Katolickich Towarzystw Robotników Polskich, Związek Kobiet Pracujących, Związek Kół Spiewackich, Związek Kółek Rolniczych, Związek Polaków z Kresów Wschodnich, Związek Samoobrony Społecznej, Związek Sokołów Polskich, Związek Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej, Związek Towarzystw Polskich Urzędników Państwowych Samorządowych i Komunalnych, Związek Towarzystw Urzędników i Funkcjonarjuszy Państwowych, Związek Stowarzyszeń Młodzieży Żeńskiej.

Wszystkie organizacje i t. d. nie podpisane pod protestem prosi o zgłoszenie akcesu do Z. O. K. Z. Poznań, św. Marcin 40.

*

Listy z brzegu morskiego.

(Od naszego specjalnego korespondenta.)

(O stosunku władz wojskowych do cywilnych. — Brak zrozumienia w wojsku dla bezpieczeństwa publicznego. — Współżycie wojska z ludnością cywilną jest poprawne. — Pierwsza korespondencja „Z Pomorza" p. W. Orobkiewicza opublikowana w lwowskim „Słowie polskiem." — Nie można rzucać sądów tylko powierzchownie prawdziwych! —)

Puck, 29. 8. 22.

W związku z tragicznem demonstrowaniem eksplozji bomby rzuconej z samolotu, jest stosunek władz wojskowych do władz cywilnych. Stosunek ten winien polegać na jednomyślności. Tak jest we wszystkich państwach, opierających swój byt na nowożytnym ustroju, tak powinno być i w Polsce. Tymczasem u nas inaczej . . . inaczej . . .

Władze wojskowe wydają rozporządzenia, o których nie wiedzą władze cywilne, w konsekwencji czego bezpieczeństwo ludności cywilnej jest wystawione na przykre próby. Mówiąc o tem, mam na myśli zawiadamiania władz cywilnych przez wojskowe o mających się odbyć ćwiczeniach wojskowych. Jaskrawym tego przykładem jest demonstrowanie eksplozji bomby, o czem winna była być poinformowana władza cywilna, aby mogła była zarządzić odpowiednie środki bezpieczeństwa.

Drugim tego przykładem jest fakt następujący: W tym samym dniu nieszczęścia puckiego miało się odbyć jeszcze wojskowe premiowe strzelanie do tarczy ostrymi nabojami. Tarczę umieszczono na łące ciągnącej się wzdłuż drogi z Pucka do Gnieżdzewa w ten sposób, że każdy strzał mógł się dostać na tą drogę. Stąd mogła wyniknąć igraszka z życiem ludzi — idących drogą gnieżdzewską. A można było zapobiedz tej igraszce przez zawiadomienie władz cywilnych, które ze swej strony powiadomiłyby ludność, że w tym a w tym czasie ruch na drodze do Gnieżdzewa jest zamknięty.

Niepowiadamianie władz cywilnych o ćwiczeniach wojskowych zagrażających bezpieczeństwu publicznemu, jest zasadą ogólnie przyjęta na wybrzeżu i morzu. Rozmawiałem z rybakami z Pucka, którzy skarżyli się przedemną, że kilkakrotnie podczas wojskowych ćwiczeń ostrymi nabojami na morzu ledwie uszli z życiem. Ażeby w przyszłości temu zapobiedz, winny władze centralne wydać rozporządzenie wojskowym władzom nadbrzeżnym, że bez porozumienia się z władzami cywilnemi, które dbają o bezpieczeństwo publiczne, t. j. starostwem w Pucku i Wejherowie, nie mogą one zarządzać ćwiczeń wojskowych, mogących spowodować jakieś nieszczęście. Ma się rozumieć, że porozumienie takie winno nastąpić przynajmniej dwa tygodnie przed dniem ćwiczeń, ażeby każdy obywatel mógł być dobrze o nich poinformowany. c

Co do stosunku wojska do ludności cywilnej, jest on zupełnie poprawny. Dawne awanturnicze jednostki zniknęły z wybrzeża i dzisiaj nie ma żadnych skarg na fantazje żołnierkie. Możliwe, że do uspokojenia przyczynia się w wielkiej mierze redukcja armji, która pozwala nad szczupłemi ilościami wojska roztoczyć pilniejszy nadzór. Sam byłem świadkiem, jak pijany marynarz wyszedłwszy z restauracji, zrobił (z trudem) zaledwie kilkanaście kroków i już dostał się pod opiekuńcze skrzydła patroli, która odprowadziła go na komendę. Taka sprawność podobała mi się bardzo i winna stać się przykładem dla innych garnizonów.

W poprzednich moich korespodenciach poruszyłem sprawę błędnego, graniczącego z bezczelnem kłamstwem, informowania zagranicy o Polsce. Wczoraj miałem sposobność przekonać się, że i nasze władze centralne niejednokrotnie są w błąd wprowadzone a mianowicie przez . . . dziennikarstwo. Od pewnego Małopolanina otrzymałem wczoraj lwowskie „Słowo polskie" z dnia 24 i 25 bm. z tem, ażebym zechciał przeczytać opublikowane tam dwa listy „Z Pomorza" podpisane przez Wł. Orobkiewicza. Przeczytałem je natychmiast i czuję się w obowiązku sprostowania niektórzych poglądów p. W. O., ażeby w ten sposób złagodzić (o zatarciu nie ma mowy) przykre wrażenia, jakie mogłyby wywołać jego korespondencje na tybulczej, osiadłej nad brzegiem polskiego morza, na polskiej ziemi, polskiej kaszubskiej ludności.

W liście pierwszym autor, który zapewne po raz pierwszy w swem życiu w pogoni zą wywczasem letnim znalazł się na brzegu polskiego morza, pisze m. i.:

> Byłem w wielu domach rybackich i w różnych miejscowościach i zo największą przykrością stwierdziłem brak w nich polskich książek i polskich obrazów. Tylko święte obrazy są polskie, natomiast inne, to niemieckie olejodruki.

Brzmi to, jak zarzut bolesny. Ale pisząc tak autor, zapewne zapomniał, że prócz Kościoła. który podtrzymywał polskość wśród Kaszubów za czasów niewoli, wszystko i wszyscy wysilali się nad zniemczeniem jego duszy. Że się to nieudało, zawdzięczać należy jedynie Kościołowi i niewolniczemu wprost przywiązaniu Kaszuby do mowy ojców. A że dzisaj autor korespondencji „Słowa Polskiego" jeszcze nie znajduje polskiej książki, obrazka itp., w chacie kaszubskiej, jest o smutnem następstwem taktyki rządu centralnego, bezprzykładnych błędów wszelkiego rodzaju władz w pierwszych miesiącach wyzwolenia, no i po części też nieumiejętności czytania pisma polskiego starszego pokolena Kaszubów, wychowanych w szkołach niemieckich, co zmjenić, dzisiaj trochę zapóżno.

Gdyby p. W. O. zechciałbył sobie chociażby te momenta uprzytomnić, wówczas napewno jego uczucie przykrości wyrosłoby nie na tle kaszubskiem, lecz zgoła innem, którego jądro spoczywa w rządzie, w rządzie i jeszcze raz w rządzie!

Drugą korespondencją p. W. Orobkiewicza zajmę się obszerniej w natępnym liście.

J. Szpak.

ALEKSANDRA LEŚNIEWSKA.

Wielki król.

Powieść historyczna. 89

A noc stąpała po ciemnościach, wieje ozywały się za oknami, trzepoty lecących liści, trzask konarów...

Nic nie słyszała, na nic nie baczyła jeden ów szpon morderczy, czyhający ciosem śmierci nad batorową głową, — krwawił się przed jej źrenicami, płonął w ranach serca, w dusznem jej konaniu.

Przerzedły nieco mroki nocy, jakby się osunęły. Poszarzał świat, za szybami kolebały się nagie drzewa, liście zsypem gęstym okoliły ich pnie. Obnażył się był świat tej nocy, barwy utracił, nagi już stał na wiejach jesieni.

Szarzało coraz, chłodną jasnością budził się dzień...

Bielecka leżała w komorze, powalona do ziemi straszliwą prawdą, która uszu jej dosięgła.

Dzień rozwiódł się w sile całkowitej, jeno że bez, słoneczny, z tym ołowiem martwym na nieboskłonie przewiany zimnemi ciągami, które od północy szły.

Ruch był się poczynał w zajeździe i dokoła onego. Tu, tam konie już zaprzęgano do wózków, kolasami przezwanych, wysłanych słomą, na której leżąc, podróżni drogę swą odprawiali. Naszczekiwały domowe psy, swarząc się z przyjezdnymi, wytaczano telegi z rozwartych na ścieżaj wierzci wozowni... Pogłosy ludzkie, nawoływania, krzyki — życiem przenikały już okolicę.

Dźwignęła się Halzuchna z kobierca, powstała.

Dłońmi przetarła twarz, zburzone włosy w splot ujęła; lecz czynieniem tego wnet zmęczona, osunęła się na zydel pod oknem.

Zmartwiałą źrenicą, szkłu podobną, patrzyła przed się, na nic nie bacząc.

Turkoty jezdnych dudniły coraz rozgłośniej wedle zabudowań. Traktem ci i owi śpieszyli w obie strony: Ku poblizkiemu Toropcu, do dalekiej Starzycy, mijając, lubo zatrzymując się w zajeździe.

Już i ościkowa koleba zamkniona, ze wstawionemi w pobokach szybami, w której Bielecka przebyła drogę ze smolarni Kowarskiego boru do Toropca, — wytoczona teraz na dziedziniec, szykowana była snać do podróży dalszej. Mirowski wedle niej chodził, oglądał koła, obmacywał szprychy, orczyki, dyszle, — baczył, czyli wszystko jest w porzadku.

Takich, jak on, zajętych podle swego sprzężaju, było na dziedzińcu dużo; każdy z własnem się porał, turbował o swoje.

Znagła ten, ów głowę jął zadzierać, strzymawszy się w robocie... Poderwały się raptem nawoływania, ukazywano sobie wzajem starzycki gościniec, który tu ze wzgórza koląco się chyli, widny znaczną przestrzenią aż na parę stajan.

Jakże nie mieli nań poglądać, nie ciskać roboty, nie baczyć coraz ciekawiej...

Tóż tamtedy ciągnął, ze wzgórzawolno się zesuwając, tabor wielki, zda się, końca nie mający, wozami zapchany, jezdnymi na koniach i w telegach siedzącymi; koleby nawet zawarte ze wszystkich stron, rzadkie tutaj, lubo te ciężkie, półrozwarte, podniesionem, pudłem tylko przysłonione, wiozły jakichś dostojników, którzy się wspaniale, nawet na taki szmat drogi, na dalekość znaczną, wielce paradnie jawili.

Gapiem przeto postawali wszyscy przed oberżą, inni z jej wnętrza, wybiegali na dziedziniec, bych poglądać.

Jako wąż ogromny, o korzy różnobarwnej, sunął ów tabor aspektem tak długim, że, kiedy postacie jadących w pierwszych szeregach rozeznawać już się dawały, to ogon węża onego nie kończył się cale, a zaś wywlekał dopiero zza wzgórza, poczynając cienieć; czołgał po gościńcu coraz węższy, niklejszy, lecz zgoła nie skończony.

Gawronili się wszyscy zapamiętale, właściciel oberży, podróżni i służba, fornale, — kupa ludzi stała na dziedzińcu. Wrzawa, mowy, te zwy głośne koliły sie nad narodem; ciekawość zdejmowała każdego, jeszcze przed rozeznać nie było można, co zacz tam jedzie z takowa paradą.

Zaś oni zbliżali się i zbliżali...

W przedzie pachoły się nieśli na krępych, małorosyjskich mierzynach, dziesiątków ze cztery ich było. Za nimi w bogatych telegach, farbami jaskrawo ukraszonych. sześciu bojarów jechało, futrzyskami na moc odzianych, w czapach, które gęstym włosem głowy im osłaniały po same brwie. Dopiero za onymi, w kolebie odsłonionej, którą ciągnęły cuganty wysokiej ceny, z Andaluzji snać samej pochodzące, jechał mnich, płaszczem czarnym osłonion.

Młoda, skupiona jego twarz, duszne moce odsłaniająca, we wejrzeniu ogniowi podobna, — bielała zpod skrzydeł czarnego kapelusza.

Dwóch duchownych siedziało przed mnichem, zaś on, różaniec długi, z oliwnego drzewa w paciory nizany, u dłoni dzierżył, modlitwy ranne na nim odmawiając

Za kolasą onego znowu konni seciną się wiedli, a dalej kniazie, władyki, bojary z żonami, duchowni obrządku wschodniego, pany, mużyki moskiewskie, pachoły, sługi, — że i końca zoczyć nie było można...

Wypadł z zajazdu na dziedziniec mniszek młody, o cudzoziemskiem obliczu, rękoma czynił ruchu ku niebiosom, jakby wielbiąc Władcę onych, — jął wołać z uniesieniem, ze czcią, radości pełen:

— Nuntius pater Antoni Possevinus!... Nuntius Possevinus!!

(Ciąg dalszy nastąpi)

List z Górnego Śląska.

Dalsza drożyzna i powszechne niezadowolenie. — Co przyrzekł p. min. Strassburger. — Rozruchy w Katowicach wymownem „Mane Tekel". — Walka wyborcza zaczęła się na dobre. — Walka o szkołę polską, czyli nowe zakusy germanizatorskie.

(Od naszego Korespondenta górnośląskiego).

Katowice, 29 sierpnia.

Położenie polityczne, zwłaszcza zaś ekonomiczne i gospodarcze w województwie śląskiem wciąż jeszcze jest bardzo naprężone. Winna temu przedewszystkiem stale jeszcze wzrastająca drożyzna i całkiem niedostateczna aprowizacja.

Mogłoby rzeczywiście być o wiele lepiej, gdyby w swoim czasie było się pomyślało o wszystkiem i przygotowano się na wszelkie ewentualności, zarówno ze strony władz centralnych i wojewódzkich, jak i ze strony wielkiego przemysłu i handlu. Wiele do pogorszenia się stanu rzeczy przyczynił się także niebywały spadek marki niemieckiej.

W kasie wojewódzkiej niema pieniędzy, nie można więc opłacać urzędników, co oczywiście powoduje wiele niezadowolenia. Kupcy, którzy na czas nie zawarli umów z firmami polskimi, nie mają obecnie towaru, a o ile go jeszcze z Niemiec otrzymują, płacić muszą niesłychanie wysokie cła, nieraz o tysiąc procent wyższe od wartości towaru, co znów powoduje ogromną zniżkę cen i niezadowolenie konsumentów.

Jeśli się weźmie pod uwagę niezmiernie skomplikowany aparat, jakim jest województwo śląskie, głównie zaś okręg przemysłowy, gdzie część robotników z polskiej części Śląska codziennie udaje się za pracą do niemieckiej części Śląska i odwrotnie, z „Niemiec" przybywają robotnicy za pracą tudotąd a wieczorem znowu wracają, jeśli się zważy, jak łatwo mogą porównywać tutejsze stosunki z tamtejszymi i odwrotnie, jak łatwo nieraz mogą dochodzić do fałszywych wniosków i dać tym sposobem powód do niezadowolenia powszechnego, co jest tem niebezpieczniejsze, że żyją tu jak i tam obok siebie dwie narodowości, nawzajem niezbyt sobie sprzyjające, — nietrudnem będzie wyobrazić sobie siły napięcia atmosfery na Górnym Śląsku i ogrom niebezpieczeństwa, stąd wypływającego.

Aby niebezpieczeństwo to zażegnać, przybył minister handlu i przemysłu p. Strassburger w ubiegłym tygodniu do Katowic, gdzie odbył konferencję z przedstawicielami ludności, robotników, wielkiego przemysłu i handlu, wysłuchał ich żale i życzenia i dał w końcu przyrzeczenie, że odtąd będzie lepiej. Pan Minister przy tej sposobności zwiedził wszystkie większe zakłady przemysłowe, kopalnie i huty w województwie śląskiem. Domagano się wszędzie przedewszystkiem zniesienia, lub zniżenia ceł na różne ważne artykuły, których w Polsce albo brak, albo są za drogie, jakoteż większej dostawy wagonów dla kopalń, zakazu wywozu żywności z Polski itd. Pan minister Strassburger wszystkie te życzenia przyrzekł spełnić.

Zapewnienie to narazie uspokoiło ludność śląską, ale robotnicy czekają tylko, czy sytuacja oczywiście się poprawi.

Krótko przed wyjazdem p. Strassburgera doszło na tle drożyźnianym w Katowicach do poważnych rozruchów, które przybrawszy początkowo cechy ekscesów antyżydowskich, (Żydom zarzuca się wywóz wszystkich towarów z województwa śląskiego do reszty Polski i wysyłanie ich z powrotem na Śląsk po znacznie wyższych cenach) —wkrótce poczęły się dawać we znaki nawet kupcom tutejszym, którym demolowano składy i zabierano towar. Policja ostatecznie przywróciła porządek i spokój. Dniem i nocą przez dni kilka silne patrole policyjne dbały o spokój i bezpieczeństwo a dalsze oddziały policji stały w pogotowiu.

Podczas tych wypadków zdarzyło się, że pobito także pewnego obywatela amerykańskiego, którego wzięto za Żyda, gdy z Warszawy przez Katowice wracał do Stanów Zjednoczonych. Według doniesień pism niemieckich Amerykanin ów wysłał zaraz po przekroczeniu nowej granicy na Śląsku z Bytomia alarmującą depeszę do poselstwa amerykańskiego w Berlinie, prosząc o spieszną pomoc, przyczem twierdził, że policja polska w Katowicach nawet sama brała udział w ekscesach i odmówiła mu pomocy. — Dotąd nie wiadomo, czy poseł amerykański w sprawie tej interwenjował.

Na walkę wyborczą na G. Śląsku, która rozpoczęła się już na dobre, pod wielu względami wpływają także opisane powyżej stosunki. Niemcy usiłowali stworzyć silny blok, rokowania jednakże w tym kierunku podjęte, rozbiły się. O ile, co jeszcze jest możliwem, w ostatniej chwili w obozie niemieckim nie dojdzie do porozumienia, wszystkie partje niemieckie postawia własne listy kandydatów. Wspólnie jednakże głosować będą t. zw. „polscy" socjaliści lewicowi (grupa Drobnera) z niemieckimi socjalistami niezależnymi.

Po stronie polskiej doszło do porozumienia między partjami prawicowemi, natomiast NPR., PPS., i ludowcy postawią każda z nich własnych kandydatów.

W ostatnich czasach wywiązała się w polskiej części G. Śląska jeszcze pewnego rodzaju walka narodowa — walka o szkołę polską.

„Deutschtumsbund", tj. związek rzekomo niepolityczny wszystkich Niemców w Województwie Śląskiem, którego głównym celem jest obrona kultury niemieckiej i obrona praw narodowych mniejszości niemieckiej w Województwie Śląskiem, wytęża obecnie wszystkie siły w tym kierunku, aby nietylko wszędzie pozakładać szkoły niemieckie, ale żeby do tych szkół ściągnąć o ile możności także wszystkie dzieci polskie.

Aby dopiąć tego celu, agitatorzy niemieccy rozgłaszają kłamstwo, że w szkołach polskich dzieci będą się uczyły tylko jednego języka, tj. polskiego, podczas gdy w szkole niemieckiej uczone będą po niemiecku i po polsku. Agituje się w tym kierunku zwłaszcza w ochronkach dla sierót, pozostających dotąd, jak np. w Królewskiej Hucie, pod dozorem hakatystycznych proboszczów i wszechniemieckich ksień klasztornych. Rodzice niebawem będą musieli odpowiedzieć na pytanie, do jakiej szkoły dzieci swoje chcą posyłać.

Aleksy Pająk.

Komunikat.

„Komisji Walki z Bezrobociem" przy Urzędzie Wojewódzkim w Toruniu.

Przejawy bezrobocia, raz ostrzejsze to znów łagodniejsze, nie są zjawiskiem nam tylko właściwem, albowiem bezrobocie będące następstwem wojny światowej, udzieliło się w niemniejszym stopniu i innym państwom, a przyczyn jego szukać należy w ogólnym zastoju życia ekonomicznego, szczególnie handlu i przemysłu, którego rozwój został na dłuższy przeciąg czasu podkopany i wstrzymany.

Tembardziej kraj nasz, jako państwo młode, znajdujące się dopiero w stadjum zapoczątkowania rozwoju życia ekonomicznego, nie mógł z przyczyn od niego niezależnych — dać jeszcze zatrudnienia wszystkim swoim pracującym obywatelom, zwłaszcza, że ich zastępy powiększa z każdym dniem przypływ licznych reemigrantów z Obczyzny.

Bezcelową, nawet wręcz szkodliwą rzeczą byłoby, marnowanie czasu i energii na wyszukiwanie winy i przypisywanie przyczyn istniejącego stanu tej lub owej części społeczeństwa, byłaby to działalność tylko negatywna i destrukcyjna kiedy od nas chwila obecna wymaga akcji pozytywnej, dającej konkretne rezultaty. Wymaga czynu!

Iniciatywę do walki z bezrobociem dał sam Rząd, powołując przy Województwach „Komisje Walki z Bezrobociem"!

Komisja taka powstała również przy województwie pomorskiem w Toruniu, w skład jej wchodzą oprócz interesowanych czynników rządowych, a więc przedstawicieli: Ministerstwa Pr. i Op. Sp., Rob. Publ., Kolei Żelaznych, Przemysł. i Handlu, jakoteż przedstawicieli władz. administrac., komunalnych i samorządowych, również w pierwszym rzędzie przedstawiciele stron w akcji tej najbardziej interesowanych t. zn. pracodawców i pracowniczych organizacji zawodowych.

Do zadań Komisji należy stwierdzenie stanu bezrobocia, ustalenie racjonalnych celowych robót publicznych nadających się najlepiej do zatrudnienia bezrobotnych, terminowego uruchomienia robót i prawidłowego angażowania robotników do robót publicznych.

Już na pierwszych posiedzeniach badała Komisja szczegółowo obecne położenie gospodarcze Wojew. Pomorskiego oraz wpływy, jakie obecna sytuacja ekonomiczna wywiera na rynek pracy.

Po przeprowadzonej dyskusji powzięła Komisja szereg uchwał, zmierzających pośrednio i bezpośrednio do usunięcia klęski bezrobocia.

Między innemi uchwaliła Komisja rezolucje dotyczące następujących spraw:

1) **ograniczenia czasu pracy:** Komisja jest zasadniczo przeciwną przedłużaniu czasu pracy, uwzględnić można tylko wypadki nadzwyczajne, o ile chodzi o robotników specjalistów. Uchwalono zwrócić się do Ministerstwa Pr. i Op. Sp., aby zezwolenia na przedłużenie czasu pracy udzielało tylko po zaopinjowaniu przez Komisję. Ze względu na obecne położenie ekonomiczne robotników oraz całe rzesze bezrobotnych Komisja jest przeciwną, zaprowadzeniu 10-cio godzinnego dnia pracy, natomiast celem wykorzystania pory roku i dania pracy bezrobotnym należałoby zaprowadzić w niektórych przedsiębiorstwach prace na dwie zmiany po 8 godzin, dając w ten sposób zatrudnienie bezrobotnym.

2) **racjonalnego systemu zatrudniania pracowników:** Komisja zwraca się do pracodawców, Związków Zawodowych, oraz całego społeczeństwa z wezwaniem, by — ze względu na liczny stan bezrobotnych w przedsiębiorstwach państwowych, komunalnych i prywatnych nie zatrudniano więcej jak jednego członka z jednej i tej samej rodziny, gdyż w przeciwnym razie zarobki takiej rodziny byłyby stosunkowo bardzo znaczne, podczas gdy cały szereg innych rodzin pozostaje bez środków utrzymania.

Ten sam wniosek uchwalono stawić do Wojew. Pom., by w podległych mu urzędach stosowano ten sam system.

3) **podjęcia celowych robót publicznych:** Komisja jest przeciwna przedsiębraniu wszelkich t. zw. prac doraźnych, jako bezcelowych, a nadto demoralizujących częstokroć robotnika. Celem usunięcia bezrobocia na Pomorzu Komisja oświadcza się za rozpoczęciem bezzwłocznem budowy gmachu Wojewódzkiego, domów mieszkalnych dla urzędników i oficerów gmachów urzędowych dla Kuratorjum Szkolnego i Sądu Apelacyjnego oraz prac przy regulacji Wisły i budowie linji kolejowej Smętowo-Skórcz oraz Wejherowo-Kartuzy.

4) **uzyskania funduszów:** a) na uruchomienie przemysłu Komisja doceniając trudności finansowe z jakiemi walczyć musi przemysł, uchwaliła zwrócić się do odnośnych władz celem wyjednania odpowiednich funduszów na uruchomienie przemysłu, b) na odbudowę m. Działdowa, Komisja uchwaliła wnieść prośbę do Ministerstwa Robót Publicznych o wyasygnowanie 50000000 mk. na kontynuowanie swego czasu rozpoczętych prac około odbudowy miasta.

5) **ochrony urządzeń fabrycznych:** Ponieważ stwierdzono, że pod pozorem odsyłania do reperacji, wysyłają niektóre przedsiębiorstwa za granicę całe urządzenia fabryczne, które stamtąd już więcej nie wracają do kraju, zwróci się Komisja do Ministerstwa Przem. i Handlu o wydanie zarządzenia by każdy wniosek o wywóz maszyn za granicę, poddany był ścisłemu zbadaniu i kontroli.

6) **Pokrywanie zapotrzebowań w obrębie Województwa Pomorskiego:** Komisja postanowiła zwrócić się do Dyrekcji Kolejowej w Gdańsku, by ta pokrywała swoje zapotrzebowania żwiru, w pierwszym rzędzie w kopalniach żwiru na Pomorzu.

Program działalności Komisji nie jest przez powyższe uchwały bynajmniej już wyczerpany, są to tylko pierwsze kroki i poczynania na tem polu pracy.

Działalność Komisji będzie atoli tylko wtedy rzeczywiście owocną i zadawalniającą, o ile całe społeczeństwo szczególne zaś ogół bezpośrednio interesowanych nie pozostanie biernym, lecz stanie ramię przy ramieniu do celowej walki z bezrobociem i poprze moralnie i materjalnie dążenia Komisji w kierunku utworzenia i uruchomienia warsztatów pracy.

Komisja zaś ze swej strony popierać będzie w każdym kierunku działalność tych grup i jednostek społeczeństwa, które w poczuciu obowiązków obywatelskich i ze zrozumieniem rzeczy zechcą wziąść udział w tej akcji.

Komisja służyć będzie chętnie i z całą gotowością wskazówkami i radami fachowemi osobom, przychodzącym z poważnymi projektami i wnioskami.

Odnośne pisma kierować należy pod adresem: „Komisja Walki z Bezrobociem" przy Urzędzie Wojewódzkim w Toruniu.

Przewodniczący Komisji (—) W. Zapała.
Naczelnik Wojew. Wydz. Pr. i Op. Społ.

Nie wysyłać dzieci za granicę.

Otrzymujemy następujące pismo:

W ostatnich czasach zachodzą coraz częściej wypadki, że zagraniczne instytucje Opieki Społecznej zwracają się do polskich instytucji państwowych i społecznych, z propozycją wzięcia na wychowanie dzieci, przebywających na terytorjum Rzeczypospolitej Polskiej.

Bez względu na to jakie cele instytucje powyższe mają na oku, nie leży w interesie społeczeństwa, wysyłanie dzieci zagranicę.

Wychowanie najmłodszego pokolenia obywateli polskich powinno i może odbywać się jedynie w ich własnej ojczyźnie. Rozpowszechniająca się wśród społeczeństwa opinja, że wobec trudnych warunków gospodarczych Państwa nie należy nietylko przeciwdziałać wysyłaniu dzieci zagranicę, choćby nawet masowemu, lecz takowe jeszcze popierać, jest błędna i oparta na fałszywem założeniu.

Wszelkie sprawy dotyczące wysyłania dzieci zagranicę na wychowanie, należy bezwarunkowo kierować do Urzędu Wojewódzkiego. (Wydział Pracy i Opieki Społecznej, który takowe przedłoży Ministerstwu Pracy i Opieki Społecznej, jako jedynie kompetentnemu w zakresie opieki nad dziećmi i młodzieżą.

Nauka, literatura i sztuka.

— Stypendja dla studentów Uniwersytetu Poznańskiego.

Na jednem z posiedzeń poznański Wydział Krajowy wyznaczył 400000 marek na pięć stypendiów dla studentów Uniwersytetu Poznańskiego, dla każdego wydziału po jednem. Stypendjum dla studenta wydziału medycznego nosi nazwę im. dr. Józefa Wybickiego, b. ministra b. dzielnicy pruskiej; stypendjum dla wydziału technicznego — im. dr. Stanisława Wachowiaka, b. wiceministra b. dzielnicy pruskiej; stypendjum dla wydziału rolniczo-leśnego — im. Feliksa Wizego marszałka wydziału krajowego; stypendjum dla oddziału ekonomicznego wydziału prawniczo-ekonomicznego — im. dr. W. Celichowskiego wojewody poznańskiego i stypendjum dla oddziału prawniczego wydziału prawniczo-ekonomicznego im. Wacława Wyczyńskiego, byłego starosty krajowego.

* **Rozstrzygnięcie sprawy opłaty godzin nadliczbowych.** Ministerstwo wyznań religijnych i oświaty publicznej na podstawie decyzji Ministerstwa skarbu załatwiło sprawę wynagrodzenia za godziny nadliczbowe w szkołach średnich i zawodowych w sposób następujący:

Ministerstwo skarbu wyraziło swą zgodę na:

a) na uwzględnianie każdorazowych miesięcznych dodatków procentowych, począwszy od 1 września rb. przy obliczaniu wynagrodzenia za tak zw. godziny nadliczbowe w seminarjach i preparandach nauczycielskich oraz w szkołach średnich, ogólnokształcących i zawodowych;

b) na wypłacenie jednorazowo różnicy w powyższem wynagrodzeniu, powstałej wskutek nieuwzględnienia przy obliczaniu tegoż wynagrodzenia dodatków procentowych, przyznanych na zasadzie odnośnych uchwał Rady Ministrów rozporządzeniami Ministerstwa skarbu
z dnia 27. 1. rb. w wysokości 50 procent
z dnia 7. 3. rb. w wysokości 40 procent
z dnia 31. 3. rb. w wysokości 50 procent
z dnia 27. 4. rb. w wysokości 60 procent
z dnia 16. 5. rb. w wysokości 60 procent
z dnia 6. 4. rb. w wysokości 20 procent
Ogółem zatem 280 procent miesięcznego wynagrodzenia za godziny nadliczbowe:

c) na wypłacenie jednorazowego zasiłku w wysokości 140 procent miesięcznego wynagrodzenia za godziny nadliczbowe według normy pobranej za miesiąc czerwiec rb., o ile wynagrodzenie to było pobierane przez cały rok 1921-22.

Wypłata kwot należnych musi być uskuteczniona do dnia 7-go września br.

* **Rosyjski Zjazd Oświatowy.** Dnia 1—5 listopada odbędzie się w Warszawie, jak donosi „Za swobodu" zjazd działaczy oświatowych, poświęcony sprawom rosyjskiego szkolnictwa emigracyjnego średniego i niższego. Program zjazdu obejmuje m. i. sprawę sieci rosyjskich szkół emigracyjnych w Polsce.

Wiadomości bieżące.

Kalendarz: Niedziela, Joachima, Ojca P. M. Wschód słońca 5.14, zachód 6.40, Wschód księżyca 5.18, zachód 2.9.

—** **Znowu deszcz.** Dzisiaj rano zesłało nam zachmurzone niebo znowu sporo deszczu. Zdaje się że zanosi się mimo wszelkich przepowiedni meteorologicznych o pogodzie na dłuższy deszcz — ustrój atmosferyczny wygląda za tem.

—** **Przemianowanie Teatru Pomorskiego.** Przebudowa teatru naszego kroczy raźno naprzód. Niedługo, a znowu będziemy raczyli się piękną sztuką polską w teatrze. Tymczasem dyrekcja pracuje nad udoskonaleniem dekoracyj i innych potrzebnych rzeczy. Teatr jako taki został przemianowany na Teatr miejski, gdyż jest to jedyna właściwa nazwa ponieważ jest on pod wyłącznym zarządem miejskim.

—** **Komisje dyscyplinarne dla urzędników.** Obecnie we wszystkich ministerjach są w toku roboty organizacyjne dla utworzenia komisji dyscyplinarnych na podstawie nowej ustawy o odpowiedzialności dyscyplinarnej funkcjonarjuszy państwowych. Mają być utworzone niższe komisje dyscyplinarne przy urzędach II instancji, wyższe komisje dyscyplinarne przy władzach naczelnych, tj. ministerjach i najwyższa przy prezydjum Rady ministrów.

Wyższe komisje będą instancją apelacyjną dla orzeczeń niższych komisyj i zarazem I instancją dla ministerjów i wyższych urzędników władz podległych.

Ogromne znaczenie tych komisji dyscyplinarnych, którym ustawa gwarantuje całkowitą niezależność od władzy przełożonej, wynika z przepisów nowej pragmatyki urzędniczej, która po 2-letnim okresie przejściowym pobytu w służbie urzędnika ustanawia nieusuwalność jego, chyba tylko na podstawie orzeczenia tych komisji dyscyplinarnych, wywodów sądu karnego, względnie w wypadkach wyjątkowych, wyraźnie w pragmatyce wymienionych.

—** **Pomoc lekarska dla urzędników.** Przy organizowaniu bezpłatnej pomocy lekarskiej dla urzędników państwowych powstały rozmaite nieporozumienia. Obecnie okazuje się, że była to tylko tymczasowa organizacja, a przeto niezadowalająca. To też min. zdrowia opracowuje teraz nową ustawę o takiej pomocy lekarskiej. Projekt ustawy będzie rozważany wspólnie z przedstawicielami zrzeszenia lekarskiego i stow. urzędników państwowych. W Wielkopolsce, a częściowo i w Małopolsce, wskutek opornego stanowiska lekarzy i urzędników państwowych, pomoc lekarska dla nich dotychczas nie jest wprowadzona w całej rozciągłości, nawet tymczasowo.

—** **Rejestracja inwalidów wojskowych.** Rozporządzeniem ministerjum spraw wojskowych została zarządzona rejestracja inwalidów wojskowych. Rejestrację przeprowadzają PKU., na obszarze których posiada inwalida stałe miejsce zamieszkania.

Celem rejestracji jest ostateczne i jednolite uregulowanie spraw inwalidzkich.

W myśl powyższego rozkazu, winni się zgłosić wszyscy inwalidzi wojskowi wojsk polskich i byłych armji zaborczych bez względu na szarżę, którym przyznano procentową utratę zdolności do pracy (od 15 — 100 i proc. i poniżej 15 proc.), oraz uszkodzenie służbowe i posiadają obywatelstwo Państwa Polskiego, jako i ci inwalidzi, którym mimo tych warunków renty czasowo zawieszono w myśl rozp. M. S. Wojsk. 1 dz. 8455 Sa. V. z dnia 13. 7. 21 r. i 1 dr. 111017-W z dnia 17. 7. 21 roku.

Do rejestracji winien się stawić inwalida osobiście celem własnoręcznego podpisu (za osoby umysłowo chore, ich prawny zastępca, a obłożnie chorego najbliższe rodzeństwo z odpowiedniem zaświadczeniem lekarskiem względnie policyjnem), przyczem każdy winien przedłożyć następujące dokumenty-

1. ostatnie orzeczenie co do przyznanego procentu niezdolności do zarobkowania spowodowanego uszkodzeniem w czasie spełniania służby (wydane przez Urzędy Rent. Wojsk. albo niem. Versorgungsamt albo Szef. Intendentury Wydz. 5. Emerytów).
2. Książkę rentową (wydaną przez Wojsk. Wydział regulowania rent wojskowych).
3. Wykaz osobisty z fotografją.
4. Certyfikat obywatelstwa polskiego, o ile go dotąd w PKU. nie przedłożył.
5. Poświadczenie gminy, wystawione po dniu 1. 8. 1922 roku, z którego wynikać musi, od jakiego czasu zamieszkuje w danej miejscowości i ile dzieci utrzymuje poniżej lat 18.
6. Wszelkie inne dokumenty wojskowe ważne dla celów ewidencyjnych.

Po dokonanej rejestracji otrzyma każdy inwalida odpowiednie poświadczenie.

Niestawienie się do rejestracji pociąga za sobą utratę posiadanych praw inwalidzkich, a urzędy pocztowe, począwszy od 25 września 1922 r. rent bez przedłożenia zaświadczenia ze strony PKU. o dokonanej kontrolnej rejestracji po dniu 28. 7. 1922 r. wypłacać nie będą.

—** **Wykłady w Prywatnej Akademii Handlowej w Grudziądzu** rozpoczną się dnia 4 września r. b. Kurs trwać będzie cztery miesiące.

Chcąc dać możność, pracownikom biurowym i handlowym wzięcia udziału w kursach, urządzono wykłady w godzinach popołudniowych tj. od godziny 4 — 9-tej.

Na kursie tym wykładać będzie 6 sił nauczycielskich z akademicko-fachowem wykształceniem. Bliższych informacji udziela Dyrekcja (Szewska 6).

—** **Nowy podział okręgów polskich szkół powszechnych miasta Grudziądza.** Stosując sie do rozporządzenia Ministerstwa W. R. i O. P. zarządziło Kuratorjum w Toruniu nowy podział tutejszych okręgów szkolnych. Podług tego podziału dochodzą:

a) do szkoły żeńskiej im. Królowej Jadwigi przy ulicy Rzezalnianej dziewczęta aż do następujących ulic i placów włącznie: ul. Zamkowa, Kościelna, Wybickiego do Rybiego rynku, Rybi rynek i ulica Ogrodowa. Dziewczęta zamieszkałe na północ od powyżej wymienionych ulic należą do szkoły im. Kościuszki.

b) do szkoły chłopców im. Marcinkowskiego przy ulicy Brackiej dochodzą chłopcy aż do ulicy Koszarowej względnie ulicy Rządowej i Sądowej włącznie.

Kuntersztyn, jakoteż dlaszy ciąg ulicy Lipowej od nr 14 i wszystkie ulice na północ od ulicy Koszarowej należą nadal do szkoły im. Kościuszki.

Władza szkolna prosi rodziców, ażeby dzieci kończące w roku bieżącym siódmy rok życia do szkoły zgłosili, szczególnie zwraca się z powyższą prośbą do rodziców z innych dzielnic aby swe dzieci nie zatrzymywali w domu.

Inspekcja szkolna.

—** **Od Polskiego Związku Kolejowców** otrzymujemy co następuje:

My zorganizowani kolejarze w Związku P. Z. K. (Polski Związek Kolejarzy) mamy zamiar kupić sobie sztandar. Z powodu okropnej drożyzny nie jesteśmy sami w stanie pokryć kosztów, prosimy więc Szan. Obywateli, aby na ten cel ofiarowali nam dary pieniężne, które przesyłać prosimy do „Głosu Pomorskiego".

Polski Związek Kolejowców, Koło Laskowice.

—** **Niedzielny kiermasz w Tivoli** w przygotowaniu jak nas informują przybierze jutro wielkie rozmiary. Program podany w ostatnich numerach we wszystkich swych częściach bez wyjątku będzie mógł być przeprowadzony. Przygotowania oblicza się już na kilka set tysięcy marek. Mimo dzisiejszej drożyzny jest to suma, gwarantująca, że nie zabraknie na niczem co mogłoby spragnione pięknej zabawy serca w pełnem tego słowa znaczeniu zadowolić. Zgłoszeń po bilety napływa coraz więcej. Sekretarjat Komitetu musiał rozszerzyć się w znacznej mierze, by pokonać wielki nawał pracy. Jedno tylko możemy ze swej strony wyrazić, że Towarzystwo ze swem szczytnem zadaniem zasłużyło sobie na tego rodzaju uznanie i nie wątpimy, że jutrzejszy dzień zbierze wszystkich przy zabawie, którzy czują się wdzięcznymi wobec tych którzy bronili nasz kraj i Ojczyznę w najgorętszych chwilach.

—** **Kradzież materjałów sukiennych.** Dnia 30 sierpnia skradli dotychczas niewyśledzeni złodzieje mistrzowi krawieckiemu F. Z. ze składu w domu przy ul. Kościelnej 9 mtr. welnianego szewiotu, 6 mtr. vangaru i inne materjały ogólnej wartości 168 650 marek. Śledztwo zostało wdrożone.

—** **Zatrucie grzybami.** Zwracamy publicznie na to uwagę, żeby nie kupować na targu starych grzybów, gdyż jak się dowiadujemy, wczoraj pewna cała rodzina zachorowała wskutek spożycia prawdziwych, lecz starych grzybów. Jedynie dzięki natychmiastowej interwencji lekarskiej można było zatrutych ocalić od niechybnej śmierci.

—** **Wszechpolski Zjazd ogrodniczy.** Towarzystwo Ogrodnicze Warszawskie organizuje we wrześniu Wszechpolski Zjazd Ogrodniczy i pokazy, na które wyznaczone zostały dni 21, 22 i 23 września. Dnia 24 są projektowane wycieczki w okolice Warszawy dla zwiedzenia najlepiej zagospodarowanych ogrodów pod Warszawą.

—** **Braki w formularzach wyborczych.** Wedle artykułu 32 lit. 6 ustawy z 28. 7. 1922, zawierającej Ordynację wyborczą do Sejmu, a ogłoszonej w Dzienniku Ustaw Rzp. P. Nr. 66/1922 poz. 590, w spisach nazwisko, imię, zawód, dzień, miesiąc i rok urodzenia, względnie wiek, wreszcie datę, od kiedy mieszka w obwodzie głosowania. W wykonaniu powyższej ustawy Minister Spraw Wewnętrznych wydał rozporządzenie wykonawcze z 18. 8. 1922, ogłoszone w Dzienniku Ustaw w Nr. 66 poz 595. wedle którego (par. 2) spisy winny być sporządzone podług wzorów, podanych w dodatku do tego rozporządzenia. Tymczasem w podanych wzorach brak rubryki na wpisanie daty, od kiedy wyborca mieszka w obwodzie głosowania. Byłoby w interesie publicznym wskazane, aby p. Minister Spraw Wewnętrznych zwrócił uwagę na ten brak, bo naczelnicy gmin trzymając się przepisanego formularza, mogą pominąć wymóg ustawy.

—** **Zaliczki dla oficerów.** Ministerstwo Skarbu wyasygnowało znaczniejszą kwotę na fundusz pożyczkowy dla oficerów, z którego udzielane im będą zaliczki na gażę.

—** **Po wakacjach szkolnych.** Minęły wakacje szkolne. — Miły czas odpoczynku i wytchnienia, czas swobody, urozmaicenia i poezji dziecinnej skończył się. Młodzież szkolna pożegnała swobodę na wsi, dziewczęta rozstały się z ulubionym ogródkiem, a chłopcy z podwórkiem wiejskiem, z wabiącem polem i lasem, gdzie piersi ich świeżem i czystem oddychały powietrzem.

Pokrzepiona na ciele i duszy wróciła młodzież szkolna, przeprosiwszy się z książką, do nauki, do pracy. Młodzież szkolna powinna pamiętać, że jak ptak jest do latania, tak człowiek stworzony jest do pracy; powinna pamiętać, że życie nie jest zabawą i używaniem, ale ma w sobie konieczność twardą i nieuniknione prawo trudu i pracy, górującej ponad rozrywkami i zachciankami. Człowiek bezczynny, to darmozjad, to truteń. Nauka uświęca, leń pozostanie głupim i jest skazanym na pogardę otoczenia.

Przez naukę wzmaga się w nas siła woli. W szkole, przy wytężonej pracy, przy nauce i wiedzy, zdobywa sobie młodzież siłę woli, silne serce, energję potrzebną na drogę życia. Trzeba jednak ustawicznej zachęty generacji szkolnej do nauki stałej i gruntownej, a tak na pewne stanie się nauka i praca prawdziwem źródłem szczęścia uczącej się dziatwy, rodziny i ojczyzny.

To też licznie, jak nigdy, młodzież szkolna podążyła w dniu rozpoczęcia nowego roku szkolnego do naszych kościołów, prosząc Boga o wytrwałość i błogosławieństwo w nauce.

Z wiarą i ufnością nauczycielstwo staje na nowo do warsztatów pracy; wynik pracy w szkole przeważnie też od niego zależeć będzie. Pod jednym względem nie obejdziemy się w naszym mieście bez współpracy obywatelstwa. Mam na myśli walkę z nałogiem niepotrzebnego a grzesznego posługiwania się obcym językiem naszej młodzieży. Na sześć wielkich szkół polskich ludowych przypada jedna tylko szkoła niemiecka; mamy więc olbrzymią przewagę, a co dzieje się na ulicy i wolnych placach — mianowicie w czasie wakacji, gdy ciągłych napomnień brak — tego jest społeczeństwo świadkiem. Nie wolno nam tolerować takiej obojętności jedynie dla wygody i z uprzejmości wobec znikomej mniejszości niemieckiej, a matki Polki powinny jeszcze więcej niż dotąd baczyć na swe dzieci, by posługiwały się tylko językiem ojczystym i zachowały zawsze i wszędzie godność narodową.

O.

Ruch towarzystw.

—** **Dnia 6 bm.** o g. 8 w. odbędzie się zebranie Zarządu Tow. Gimn. „Sokół" w lokalu p. Dominikowskiego, ul. Strzelecka.

Prezes.

—** **„Koło Polek".** We wtorek, 5 bm. zwiedzimy drukarnię „Gazety Grudziądzkiej". Zbiórka punktualnie o godzinie 1.15 po południu przy ulicy Starościńskiej. O liczny udział członkiń prosi

Przewodnicząca.

—** **Toruń.** Do Towarzystw Właścicieli Nieruchomości na Pomorzu. Przypominamy, że organizacyjny Zjazd delegatów Towarzystw Właścicieli Nieruchomości na Pomorzu odbędzie się w Toruniu 3-go września w sali Dworu Artusa o godz. 12-ej w poł.

Wszystkie Towarzystwa prosimy o wysłanie delegatów z miast, zaś gdzie takich towarzystw niema, będzie mile widziany każdy gość właściciel nieruchomości.

Na porządku dziennym:

1) Uchwalenie statutu centrali.
2) Wybór Zarządu.
3) Uchwalenie wniosku do Związku miast.

Inne dzienniki pomorskie uprasza się o przedruk powyższego.

Zarz. Zw. Właścicieli Nieruchom. w Toruniu.

—** **Toruń Teatr Narodowy pod zarządem miasta.** Z dniem 1-go września Teatr Narodowy na Pomorzu, subwencjonowany jak dotąd przez rząd, przeszedł pod zarząd miasta Torunia.

—** **SZUMBARK, pow. kartuski.** (Młynarz Niemiec wyzyskuje rolników). Młynarz Karol Henning daje miast dobrej mąki otręby. Piszący te słowa widział chleb, który przedłożył wójt z Wieszygły, był on nie do jedzenia. Ów młynarz lepszą mąkę zatrzymuje dla siebie, a najgorszą oddaje tym, co mu zboże dostawią do zmielenia. — Nasi gospodarze zanoszą na tej drodze prośbę do naszej władzy, by w interesie ogółu zajęła się tą sprawą. — Byłoby dobrze, by gospodarze wspólnemi siłami własny młyn sobie wybudować mogli, aby nie byli zależni od Niemca wyzyskiwacza. K.

—** **NOWE.** Dnia 25 sierpnia odbył się w mieście naszem jarmark ogólny. Jest to od dawna znane, że do naszego miasteczka zjeżdża dużo Żydów, którzy na rynku ustawiają swe budy i sprzedają bławaty oraz inne artykuły. Ażeby nie udzielić Żydom wolnej ręki, zwróciło się tutejsze kupiectwo do p. burmistrza, chcąc tak samo miejsca zakupić i także swój towar wystawić. Pan burmistrz zażądał od nas kupców za miejsce w rynku dosyć wygórowaną cenę, a od ludzi zupełnie z innych powiatów po zniżonej cenie. — Gdzie pozostaje sprawiedliwość?

—** **KOŚCIERZYNA.** **(Śmiały złodziej).** We wtorek przed południem został skradziony rower, stojący przed tutejszem starostwem. Rower był własnością Wydziału powiatowego.

(Z Rady Miejskiej). We wtorek podpisano kontrakt z Kartuzami w sprawie połączenia elektrowni z Rudkami. W środę zwołano R. M. celem potwierdzenia kontraktu, który został jednogłośnie przyjęty. Sprzedaż jednej maszyny polecono Magistratowi.

—** **GDAŃSK.** **(Schwytany na gorącym uczynku).** Pewien właściciel mieszkania przy Fuchswall, wróciwszy onegdaj wieczorem z przechadzki, zastał u siebie dwóch złodziei, którzy zapakowali różne rzeczy, wartości około 38 tysięcy marek i chcieli je wynieść. Właściciel mieszkania usiłował zatrzymać ich obu i oddać w ręce policji. Podczas szamotania się jednemu ze złodzi spadł kapelusz, przyczem tenże, korzystając z okazji uciekł przez okno. Drugi zaś nie zdołał się wymknąć i został oddany w ręce policji, która go umieściła w areszcie.

(Czuły małżonek). Robotnik J. Borkowski, Hinterg. 17 który od pewnego czasu nie żył z swą żoną, przyszedł do jej mieszkania przy Kl. Bäckergasse 8 i wszczął z nią sprzeczkę, w czasie której dobył noża i zadał jej kilka cięć. Ciężko ranną Borkowską przewieziono samochodem sanitarnym do szpitala miejskiego, a Borkowskiego odstawiono do aresztu.

—* **Poznań. Nowy sekretarjat Generalny T.C.L.** Sekretarjat Generalny Tow. Czyt. Lud objął od 15-go sierpnia ksiądz Pyszkowski pod główn. kierownictwem X. A Ludwiczaka. Nowy sekretarz objeżdżać będzie wszystkie komitety oświatowe T. C. L., ażeby do nowego życia podnieść stare i zasłużone na terenie był. zaboru pruskiego Towarzystwo oświaty ludowej.

P. S. L. a urzędnicy.

W ostatnim numerze „Piasta" znajduje się napastliwy artykuł skierowany przeciw urzędnikom, który kończy się takim znamiennym apelem:

„Zastanówcie się czy macie słuszność ziejąc nienawiścią do chłopa i poniewierając nim na każdym kroku. Zastanówcie się nad tem we własnym interesie i nie drażnijcie dłużej tej masy spokojnej. Obowiązkiem waszym powinno być budzenie u szerokich mas poszanowania dla władzy i zaufania do bezstronnych organów państwowych, a wy tymczasem postępowaniem swojem ściągacie na siebie nienawiść i oburzenie, przez co nietylko sobie ale i państwu wyrządzacie najwyższą szkodę".

Organizacje urzędnicze powinnyby zażądać faktów, któreby dowiodły, gdzie i kiedy wydarzyły się wypadki poniewierania chłopami, o czem „Piast" pisze i czy wydarzyło się ich tak wiele, że to daje prawo do rzucania obelg na cały stan urzędniczy.

*

Wykrycie 4-miljonowej kradzieży.

Warszawa. W ubiegły poniedziałek pisaliśmy o kradzieży biżuterji jakoby na sumę 3 miljardów mk. pol.

Okazuje się obecnie, że poszkodowana Anna Mostowska, wdowa po rozstrzelanym przez bolszewików inżynierze w silnem zdenerwowaniu podała wartość skradzonej biżuterji w walucie sowieckiej.

Kierownik II brygady urzędu śledczego komisarz Szabrański, wydelegował do wykrycia tej kradzieży najzdolniejszych wywiadowców, który wkrótce aresztowali sprawcę kradzieży 64-letniego Adama Dryglewskiego ślusarza — w mieszkaniu Antoniny Łukańskiej, przy ulicy Rakowieckiej 21. Znaleziono tam w łóżku pod sinnikiem 90 sztuk wyrobów złotych i srebrnych oraz obuwie, ubrania i inne rzeczy ogólnej wartości miljon marek. — Brakuje jeszcze 13 sztuk biżuterji złotej z brylantami oraz 3 brylanty po 3 karaty — ogólnej wartości 3 miljony mk.

Aresztowany oświadczył, że paczkę z resztą biżuterji wręczył Franciszkowi Karólewskiemu, szoferowi, prosząc go, aby biżuterję tę wywiózł, gdy będzie jechał do Warszawy, oraz żeby potem oddał ją Mostowskiej na ul. Koszykową 17. Mimo takiego tłómaczenia Dryglewskiego osadzono w areszcie.

Wesoły kącik.

Praktyczna zmiana.

— Kto jest twoim kochankiem Kasiu?

— Młynarz.

— E! Ja miałam takiego przedtem, lecz Pani to go zawsze wypenetrowała w ciemnym korytarzu i dlatego teraz mam kominiarza.

Uczciwy wynalazca.

— Cobyś ty zrobił, gdybyś tak znalazł ze sto tysięcy marek.

— Ja? Dałbym temu poczciwcowi który je zgubił tysiac marek nagrody.

Odpowiedzi od Redakcji.

Waldy-Grudziądz. Pyta Pan jaki tego (t. j. drukowania w „Głosie" pańskich poezji) proceder? Odpowiadamy, krótko: Jazda do kosza. Przypuszczamy, że się Pan nie zastanowił nad tem co pisze. Boć przecież...

Ze sklepu od rzeźnika
Cudna wybiega dziewica,
Zda się zimno ją przenika
Drżąca... i blade jej lica.
Co Ci się stało? pytam wzruszony
O Pani! wyznaj mi szczerze,
Ten kto Cię skrzywdził będzie skruszony!
Ja mu rozbiję z kiełbasą talerze!
Oh, dobry panie, rzece dziewica
Co to za straszna nowina,
Po dwa tysiące bez kości polendwica
A tysiąc marek marna wołowina.
Nie, tego przeżyć nie jestem w stanie
I ręce kurczowo zaciska u łona
Dzieci — — kolacja — — obiad — — śniadanie — —
Szepcząc bezładnie, pada zemdlona.
(Przyp. zecera: ...nie wytrzymam...)

Do Iłowa: Sprawozdanie z odbytego zebrania otrzymaliśmy już poprzednio z innej strony.

Do P. T. inserentów.

Na żądanie czytelników, jak również i z powodu zarządzeń kolejowych

wydajemy odtąd

„Głos Pomorski"

już o godzinie 12 w południe.

P. P. inserenci, którym zależy na tem, ażeby ogłoszenie ukazało się tegosamego dnia,

zechcą nadsyłać ogłoszenia

do godziny 10-tej,

gdyż później nadesłane umieszczane będą dopiero następnego dnia.

Administracja Głosu Pomorskiego

Rolnictwo-Przemysł-Handel-Praca.

KOMUNIKACJA.

— **Amerykańskie węglarki** w sumie 7500 nadeszły już i we wrześniu oddane zostaną do ruchu na P. K. P. przez co transport węgli z G. Śląska będzie mógł być przyspieszony.

— **Poczta lotnicza.** Ministerjum poczt i telegrafów zawarło umowę ze spółką lotniczą „Aero-Lloyd" na mocy której z dniem 1 września rozpocznie się przewóz drogą lotniczą poczty państwowej. Przewożenie poczty ma się odbywać również podczas okresu zimowego. (A. W.)

— Pocztowa książka odbiorcza. Władze pocztowe ustaliły cenę sprzedażną pocztowej książki odbiorczej w wysokości 500 marek za jeden egzemplarz.

— **Trudności w załadowaniu drzewa z Polski.** Prasa niemiecka zwraca uwagę na trudności, z jakiemi ma do walczenia konieczny dla przemysłu niemieckiego dowóz drzewa tartego z Polski. Trudności te wynikają głównie stąd, że koleje niemieckie odmawiają przyjęcia wagonów długości 7,70 m., o ile są załadowane dłuższem drzewem, wobec czego koleje polskie zmuszone są ograniczyć się do dostawy jedynie krótkich wagonów, których ilość nie wystarcza jednak na pokrycie ruchu. Z kół niemieckiego przemysłu drzewnego czynione są obecnie starania, aby władze kolejowe niemieckie zniosły zakaz używania wagonów 7,70 m. długości do przewozu dłuższego drzewa.

HANDEL.

— **Handel z Kanadą.** Izba przemysłowo-handlowa w Bydgoszczy (Nowy rynek 8) zawiadamia, że na rynkach kanadyjskich mogą mieć dobry zbyt następujące polskie artykuły wywozowe: meble koszykowe, zabawki drewniane, kolorowe i lalki, artykuły zdobnictwa polskiego, kilimy, batiki, filmy kinomatograficzne, pierze i puch, chusty na głowę.

To samo źródło informuje, że w Montrealu projektowane jest urządzenie wystawy wzorów przemysłu polskiego.

Zaopatrzenie Górnego Śląska w mięso. Według rozporządzenia Tymczasowej Rady Wojewódzkiej Górno-Śląskiej z dnia 17. 6. 22 w sprawie uregulowania zaopatrzenia w mięso terytorjum Górnego Śląska (Województwa Śląskiego) wszystkie firmy kupieckie, mające zamiar wywozić materjał mięsny na Górny Śląsk pod adresem Komisji odbiorczej, winny wnosić prośby o udzielenie pozwolenia do Nadzwyczajnego Komisarjatu dla Zwalczania Drożyzny (Dział mięsny) w Warszawie, Senatorska 15.

Transporty niezaopatrzone w powyższe zezwolenia wywozu, nie będą przepuszczane na terytorjum Górnego Śląska.

— **Pomyślne widoki dla obrotów handlowych na Targach Wschodnich.** Bardzo korzystnie zapowiada się w tym roku udział polskiego i zagranicznego kupiectwa w II Targach. Udział ten będzie bardzo znaczny, w szczególności z Rumunji, a także z Rosji nadeszły wiadomości, że tamtejsze syndykaty i kooperatywy projektują wysłanie specjalnych misyj handlowych do Lwowa na czas Targów celem ewent. dokonania zakupu. Wydane dotychczas karty uczestnictwa licznie zgłaszającym się interesentom rokują, że obroty towarowe i tranzakcje kupieckie dojdą w tym roku na Targach Wschodnich do poważnej wysokości.

— **Zamawianie kwater dla uczestników II. Targów Wschodnich.** Przydziałem kwater dla uczestników II Targów Wschodnich zajmuje się specjalnie w tym celu utworzone Biuro mieszkaniowe Targów Wschodnich, które urzęduje stale we Lwowie przy ulicy Senatorskiej 6.

Z zapotrzebowaniem mieszkań na czas Targów należy się zwracać pod adresem powyższego Biura. Ceny mieszkań dla gości przyjezdnych ustalono:

za pokój z osobnym wchodem o jednem łóżku z pościelą marek 2500 dziennie,

za taki pokój przechodni 2000 marek,

zaś za każde dodatkowe łóżko z pościelą 1000 marek.

Zamawiający mieszkanie obowiązany jest równocześnie z kartą zamówienia uiścić kwotę 500 marek — ewentualnie w znaczkach pocztowych lub stemplowych na koszta manipulacyjne Biura mieszkaniowego. Mieszkania zamawiać należy najmniej na okres trzydniowy, gdyż najmniej na trzydniowy tylko okres przydzielane być mogą. Wobec tego najmujący obowiązany jest po otrzymaniu karty przydziału należytość za mieszkanie z góry za trzy dni uiścić najmodawcy, którego adres w tym celu Biuro mieszkaniowe poda najmującemu na karcie przydziału. Równocześnie powinien najmujący we własnym interesie zawiadomić go o dniu i czasie swego przyjazdu do Lwowa.

Zamawiający mieszkanie, którzy nie otrzymają na czas karty przydziału, zgłoszą się po nie do Biura mieszkaniowego na dworcu głównym we Lwowie podczas targów w oddziale „Zamówione Pokoje".

Uczestnicy Targów Wschodnich nie posiadający wcześniej zamówionych pokoi mogą je otrzymać w miarę możności po przyjeździe na dworcu głównym we Lwowie, w oddziale „Wolne Pokoje" za przedstawieniem legitymacji uczestnictwa w II Targach Wschodnich.

Legitymacje uprawniające do wstępu na II Targi są do nabycia w Biurze Centralnym na placu Targów we Lwowie i u zastępców Targów we wszystkich większych miastach. W chwili przyjazdu nabyć je także będzie można w Biurze mieszkaniowem na dworcu głównym we Lwowie.

— **Dalsze zmiany w taryfie osobowej na P. K. P.** W uzupełnieniu podwyżki taryfy za przejazd na P. K. P. obowiązującej od września b. r. podwyższone zostaną również inne opłaty np. dopłata karna za niezgłoszoną podróż wynosić będzie 1000 marek. Dodatek pobierany od podróżnych z okazji wystawienia biletu na zgłoszona jazdę w pociągu podwyższony zostanie na 200 marek, a opłata za zajęcie miejsca w pociągu bez zamiaru jazdy na 500 mrek. Za nieuzasadnione zatrzymanie pociągu np. przez pociągniecie linki bezpieczeństwa płacić się będzie 15 tysięcy marek.

Ceny biletów miesięcznych będą również drozsze, a będą wynosiły 3000 marek od każdych choćby rozpoczętych 10 klm. w klasie trzeciej. Odpowiedniej podwyżki doznają też i inne bilety okresowe, tj. sezonowe i roczne, oraz miesięczne bilety uczniowskie 750 mk. za każde 10 klm. tygodniowe bilety robotnicze (600 marek za każde 10 klm.). Cena biletu peronowego wynosić będzie 100 mk., miesięcznego biletu peronowego 3000 marek.

Równocześnie podwyższoną zostanie taryfą osobowa na linjach kolejowych P. K. P. we W. M. Gdańsku o 50 procent. Przyszłe ceny za 1 kilometr wynosić będą w walucie niemieckiej: w klasie I — 202,5 fenigów, w klasie II — 122,5 fenigów, w kl III 67,5 fen, w klasie IV — 45,0 fenigów, dla osób wojskowych — 20,0 fen... Jako najniższą opłatę należy pobierać w kl. I — 11 marek, w kl. II — 6 mk., w kl. III — 3,50, w kl. IV — 2,50 marek dla osób wojskowych 1 markę.

Opłata za przewóz bagażu, która z dniem 1 września również będzie podwyższona, wynosi za 10 klg. bagażu i za 1 klm. 10 fenigów. Jako najniższą opłatę pobiera się 10 marek.

SPRAWY PIENIĘŻNE.

— **Giełda dla G. Śląska polskiego.** Koła interesowane zabiegają około zaprowadzenia w Katowicach (dla Górnego Śląsku polskiego) obok giełdy zbożowej także giełdy ogólnej na papiery wartościowe i funduszę publiczne. Jeżeli otwarcie giełdy nie nastąpi już wcześniej, to najpóźniej bezpośrednio po posiedzeniu konstytucyjnem celem otwarcia Izby handlowej w Katowicach. Potrzebę utworzenia giełdy w Katowicach uzasadniają interesenci tem, że w polsko-niemieckiej konwencji górnośląskiej zawartej w Genewie dnia 15-go maja 1922r. pod tytułem III., rozdział I. (artykuł 306 § 4 ustęp 2 czytać można: Za kurs dzienny uważany będzie kurs, ustalany każdego dnia powszedniego przez Izbę handlową dla G. Śląska polskiego według przeciętnych urzędowych notowań kursu banknotów polskich w poprzednim dniu giełdowym w Berlinie, w Gdańsku, w Katowicach i w Warszawie.

CŁO.

— Zwrót oryginalnych faktur po dokonaniu odprawy celnej. Ministerstwo Skarbu (Departament ceł) zawiadamia, że rozporządzeniami z dnia 27 lipca 21. r. L. 12.180 oraz z dnia 15 maja br. L. 1496 upoważniło urzędy celne do zwrotu stronom oryginalnych dokumentów handlowych, dołączonych do deklaracji celnych w myśl art. 16 rozporządzenia o postępowaniu celnem po przedstawieniu przez stronę urzędowo poświadczonych odpisów wspomnianych dokumentów. Celem ułatwienia tej manipulacji upoważniono urzędy celne do poświadczenia zgodności odpisów dokumentów z oryginałami.

Ponowne potwierdzenie powyższego rozporządzenia wraz z niektóremi wyjaśnieniami, dotyczącemi dokumentów handlowych ukaże się w najbliższych dniach w Dzienniku Urzędowym Ministerstwa Skarbu (okólnik l. 1496).

— Zwinięcie urzędu celnego. Na obszarze administracyjnym dyrekcji ceł w Poznaniu został zwinięty z rozporządzenia władz skarbowych urząd celny w Muchocinku w pow. międzychodzkim.

PRACA.

— **Możliwość strejku pracowników poczt, telegrafu i telefonów.** W Warszawie po tłumnym wiecu pracownicy poczt, telegrafu i telefonów zażądali dla urzędników ustalenia minimum płacy na 100000 mk dla funkcjonarjuszy 75000 mk. Zażądano również wypłacenia jednorazowej zapomogi w wysokości 150 tysięcy dla samotnych, 250000 dla rodziny i opłacania wpisów szkolnych przez rząd. W razie nieprzyjęcia tych żądań urzędnicy grożą strejkiem.

Dotychczasowe pertraktacje delegatów pracowników z rządem nie dały pomyślnych rezultatów.

Zagranica.

— Reklama w kinomatografie. Izba handlowa Północno-Zachodniej Rosji w Piotrogrodzie zwróciła się do kół interesowanych w Polsce, z prośbą o przysłanie na jej ręce zdjęć filmowych, przedstawiających pracę produkcji przedsiębiorstw przemysłowych, chcących reklamować swe artykuły na rynku północno-zachodniej Rosji. Do zdjęć filmowych należy dodać opis szczegółowy produkcji służącej jako wyjaśnienie w czasie pokazywania filmu. Filmy te będą reprodukowane bezpłatnie przez przedsiębiorstwa kinematograficzne organizowane przez wspomnianą izbę.

— Tegoroczny urodzaj zboża w Stanach Z. według ostatecznych obliczeń będzie wyższy od przeciętnej cyfry z ostatnich lat 5. Wyższy znacznie będzie również urodzaj tytoniu. Ogólną wartość zbiorów tegorocznych obliczają na przeszło 8 miljardów dolarów.

Drukarnia Pomorska Tow. Akc. Grudziądz.
Za redakcję: Izydor Środzki.

„ZGODA"

Spółdzielnia Spożywców Sp. z. z o. o. w Grudziądzu.

Walne zebranie

członków podpisanej Spółdzielni odbędzie się **w sobotę, dnia 9 września b. r., wieczorem o godzinie 7-mej 15 min.,** w Grudziądzu w wielkiej sali Bazaru przy ul. Moniuszki 8.

Wejście na zebranie dozwolone tylko członkom za okazaniem legitymacji.

PORZĄDEK OBRAD.

1. Zagajenie,
2. Wybór przewodniczącego walnego zebrania,
3. Przedłożenie bilansu oraz rachunku zysków i strat,
4. Kwestja dalszego istnienia „Zgody",
5. Powzięcie uchwały co do działalności starego zarządu,
6. Wolne wnioski i głosy,
7. Zamknięcie.

Z powodu ważności obrad uprasza się wszystkich członków o gremjalne przybycie.

Grudziądz, dnia 30 sierpnia 1922 r.

2775 **Zarząd.**

KINO
„KORSO"

Sensacja! Sensacja!

WŁADCA TAGHORY

Wielki film egzotyczny w 2 serjach.

Serja I-a:

Wśród małp i tygrysów

Dramat sensacyjny w 6-ciu aktach.

Akt 1. Szalony pościg.
Akt 2. Świątynia tygrysów.
Akt 3. Porwana przez małpę.
Akt 4. Słoń wybawcą.
Akt 5. W szponach hindów.
Akt 6. W lochu więziennym.

Pocz. o godz. 6[10] i 8[10], Niedziele o godz. 5.
W niedziele o godz. 3-ej: Przedstawienie dla dzieci.

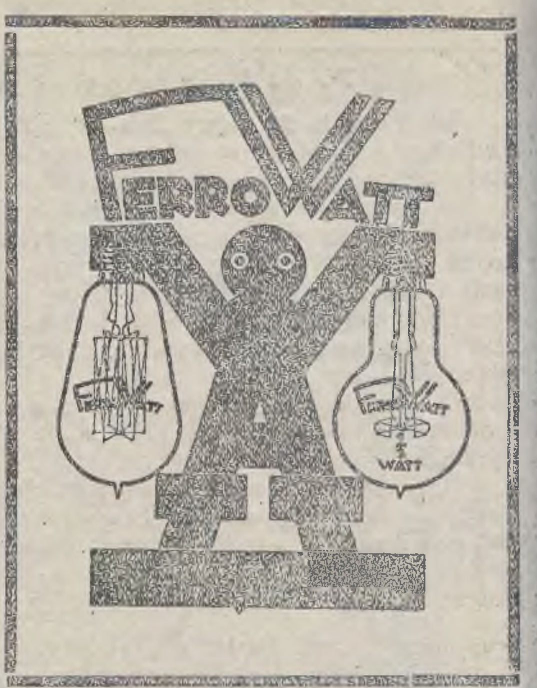
Różne

W. Bienert, stroiciel fortepianów (instrumentów lepszych) przybywa w najbliższych dniach do Grudziądza. Zgł. przyjm. interes muzykalji Sienkiewicza 8. 2797

Zguby

Wilk 3301

znak podstk. nr. 156 zbiegł, ul. Kilińskiego nr. 1, ptr. lewo. Przed kupnem przestrzegam.



Siano - słoma!

Odbieram codziennie dla formacji wojskowych **siano i słomę w Tarpnie** (Minowiec) od g. 8--12 i 2--6. Regulacja po cenach dziennych następuje na miejscu. — Droga z miasta: przez ul. Mało-Młyńską brukiem prowadzonym do Małego-Lniska.

Paweł Witkowski, Grudziądz

Plac 23-go Stycznia 4/5. ——— Telefon 352.

(2766)

Poszukujemy natychmiast lub od 1 października 1922 r. za wysokiem wynagrodzeniem:

1. **dwuch dzielnych zbożowców** (2776
do oddziału nasion i nawozów sztucznych
2. **stenotypistki z dłuższą praktyką**
władającą polskim i niemieckim językiem
3. **dwuch elewów** z wykształceniem średniem

Reflektujemy tylko na siły pierwszorzędne. Oferty z wykazaniem dotychczasowej działalności i podaniem referencyj oraz warunków upraszamy nadsyłać pod a r.:

Poznański Bank Ziemian, Tow. Akc. Poznań

Filja w Grudziądzu departament rolniczo-handlowy **Filja w Grudziądzu**

Mieszkania

Umebl.pokój

do wynajęcia. Kościuszki 7, II ptr. 3303

Pokój
umeblowany

z utrzymaniem do wynajęcia. Szkolna nr. 8, II ptr. lewo. 3306

Mieszkanie

skład. się z 4 wielk. pokoi etc. pięknie położone mogę odstąpić. Oferty pod nr. 3304 do Głosu Pomorskiego.

Mieszkanie
4 do 6 pokoi

możliwie w śródmieściu poszukuję, zapłacę 20 tys. mkp. za pośrednic. Zgł. pod nr. 3314 do admin. Głosu Pom.

Na stancję

z całkowitem utrzymaniem przyjmę dwuch uczni z lepszego domu. Opieka rodzicielska i pomoc w naukach zapewniona. Wiadomość Księgarnia „WIEDZA" Wybickiego 33. |3308



Czas i pieniądze

marnuje, kto po dawnemu pierze bieliznę wodą i mydłem. Każda postępowa gospodyni używa do prania bielizny tylko „SAPONU" ze znakiem ochronnym koszulką. Jest to środek pod gwarancją nieszkodliwy, bez chloru, ługu lub innych szkodliwych składników. Dodany w gotowaniu do wody, rozpuszcza brud natychmiast i czyni bieliznę śnieżno białą. Żądać wszędzie „SAPON" do prania z koszulką.

CHEMICZNA FABRYKA „ERGASTA"
C. Nagórski, — Starogard — Pomorze.

Teraz najlepsza okazja

do dogodnego zakupu wszelkiej konfekcji damskiej, męskiej i dziecinnej jako i towarów białych i wełnianych, gdyż robocizna i towary stale drożeją.

Palto damskie ostatnie fasony
Suknie damskie w wielkim wyborze od najelegantszych.
Męskie palta i garnitury
Dziecinne PALTA
garn. i sukieneczki.

Chrześcijańska firma

Szmechel i Rozner, Łódź

Filja GRUDZIĄDZ, Wybickiego 4.

[2803

DYREKCJA KOLEI PAŃSTW. w GDAŃSKU

zamierza sprzedać w drodze przetargu publicznego na okres 1 roku licząc od 1. X. br. do 31. IX. 1923 r., **wszystek** produkowany w całym swym okręgu z wyjątkiem okręgu wolnego miasta Gdańska

MIAŁ DYMNICOWY
(Rauchkammerlösche)

około 15 000 ton rocznie. Pp. reflektanci zechcą nadesłać swe oferty do Wydziału mechanicznego Dyrekcji Kolei Państwowych w Gdańsku lub złożyć takowe osobiście w pokoju 245 w gmachu Dyrekcyjnym **do dnia 15. X. r. b. godz. 12,** w którym to dniu **o godz. 13** odbędzie się otwarcie ofert i ewentualny przetarg ustny.

Ofery winny być oddawane w kopertach zapieczętowanych z napisem: „**Oferta na Miał Dymnicowy**" i powinny zawierać:

1) Oferowaną cenę za 1 tonę miału loco kolejowa składnica węglowa,
2) Klucz, według którego ma być cena ta regulowaną w miarę wzrostu lub spadku cen rynkowych.
3) Imię i nazwisko oraz dokładny adres oferenta. (2708

Sprzedaże

Dobrze utrzymane

łóżko dziecięce

na sprzedaż. Pańska nr. 8, I piętro. 206

Zegarek męski
i skrzypce
na sprzedaż. Nadgórna nr. 18, part. pr. |3318

WEŁNA

będzie tanio i dobrze przędzona. Zgłoszenia Nadgórna 52/53, podw. piąte drzwi na pr. 3307

Warsz. szkoła
kroju i szycia

przyjmuję UCZENNICE do nauki kroju, szycia, haftu i mereszek oraz wyzwalam na mistrzynię, wydaję świadectwa. Przy szkole pracownia sukień i okr. damskich ceny przyst. **Lipińska,** 3309 Nadgórna nr. 23, II ptr.

Rogowych
guzików
145 tuzinów,
wielkości 4½, 4, 3½, 3 i 2 ctm. tanio do sprzedania. 2799
Przylubski,
Brodnica (Pomorze)

Dobrze utrzymany

wóz skrzyn.

35 ctr. pojemności
Waclawski, |3313
Plac 23-go Stycznia 31.

Baczność! Baczność!

Każdą większą i mniejszą ilość

żelaza

każdego rodzaju jako i **szyny, żelazo lane i kute, metale, szmaty, papier i szkło** kupuje i płaci ceny najwyższe.

Józef Skibiński 2133
właściciel Kabatek.
Plac 23 Stycznia. Telefon 92.

Różne

Młyn większy

nabędę. Zgłoszenia z szczegółowym opisem objektu i ceną do Gł. Pomorsk. pod nr. 2758

PIEKARNIA
wraz z realnością

na sprzedaż. (2759
Trojanowski,
Łasin, Hallera 7.



Reperacje rowerów

wykonuje natychmiast tanio fachowo

Braun,
Toruńska 21. [2772

Pierwsza Warszawska
PRALNIA BIELIZNY

ulica Mickiewicza 18, naprzeciw gazowni

Wykonuje szybko i dobrze.
Ceny przystępne

Na żądanie w jednym dniu gotowe. Do kostjumów i swetrów specjaliści Pierze się koronki jedwabne, przyjmuje plisowanie i mereżki.

Kawalerom reperacje bielizny [2804 oraz obstalunki na nową.

Dwie

sprzedawaczki do stroju

znające język polski i niemiecki poszukiwane do natychmiastowego wstąpienia. Zgłosz. uprasza:

Jacob Liebert
Grudziądz [2798

OTTO WALKER
JUBILER ZE SZWAJCARJI
Grudziądz. Józefa Wybickiego 17/19

Posiada wyłączne przedstawicielstwo, największych firm warszawskich nakrycia stołowego t. j. wszelkiego rodzaju noży, widelcy łyżek i temu pod.

Zakład otwarty od godz. 10—1 i 3—6

2007a

MAJĄTKI

26 mórg pszennej ziemi 6 mil., 38 mórg 7 mil., 20 mórg 4 mil., 74 mórg 16 mil., 160 mórg 27 mil., 1018 mórg 150 mil., 1100 mórg 130 miljon., 6000 mórg 1¼ mil., 13.500 mórg 5 miljonów. Oprócz tego wielki wybór majątków, domów, młynów i t. p. [3312

Biuro Komisowe
Pomorsko Warszawskie
GRUDZIĄDZ, ulica Kościelna nr. 33.

W końcu ubiegłego tygodnia

skradziono

nam z zakładów naszych

pas zapędowy

9 m długi, 14 cm. szeroki i wypłacimy

50 000 mk.

nagrody 2794

tej osobie, która nam wskaże złodzieja tak, iż będziemy mogli go pociągnąć sądownie do odpowiedzialności.

Ostrzega się przed zakupem!!!

Pomorskie Zakłady Ceramiczne T. A.
dawn: Maks Falck i Ska w Grudziądzu

Smołę, Lepnik, Papę, Portlandcement

natychmiast z mego składu w Tczewie po najtańszych cenach do oddania.

Franciszek Gollmann, Tczew (Dirschau)
Skarszewska 5a. [2735

Mieszkania

Wynagrodzę dobrze!

za wskazanie wolnych

3 pokoji

wraz z kuchnią o ile możności w śródmieściu Zgł. Gł. Pom. nr. 3279.

Starą, zużytą

BIELIZNĘ

i szmaty do czyszczenia kupuje w każdej ilości

Drukarnia Pomorska

Grudziądz, Groblowa 27/29.

Na mocy uchwały Walnego Zebrania z dnia 27-go maja 1922 r. zatwierdzonej pismem Ministerstwa Skarbu, Departament Kredytowy, z dnia 29 lipca nr. D. K. 2635/22 Wydział III.

Bank Dyskontowy

podwyższa kapitał akcyjny o 60,000.000.— marek do 120,000.000.— mk. (sto dwadzieścia miljonów marek.)

Prawo dokupu dotychczasowych akcjonarjuszy wyklucza się.

Nowe akcje przejęło konsorcjum, które ofiaruje posiedzicielom akcji I.—V. emisji na jedną starą jedną nową po kursie 160% czyli po 1.600 mk. za jedną akcję z doliczeniem odsetek za zwłokę. Nieposiadającym akcyj dotychczasowych em. oddaje się akcje VI. emisji po kursie 1.800 mk. Nowe akcje biorą udział w zyskach od 1. lipca 1922 r.

Wpłaty na akcje VI. emisji przyjmują **do dnia 30 września br.:**

Bank Dyskontowy Spółka Akcyjna w Bydgoszczy i Oddziały. 2742

W Poznaniu: **Bank Krotochwill & Pernaczyński i Bank Związku Spółek Zarobkowych Oddział Plac Wolności.**

Bank Dyskontowy Spółka Akcyjna w Bydgoszczy.



D 3. 4 cyl. 8/24 PS.

D 5. 6 cyl. 12/30 PS.

Niedorównany w doskonałości, konstrukcji i wykonaniu

Natychmiast do dostawy

Wytwornia motorów jezdnych STADIE Bydgoszcz.

Telefon nr. 1602. Gdańska 160 1609 Adres Telegr. „Motosta"

Prywatna Akademja Handlowa

w Grudziądzu, biuro Szewska 6

rozpoczęła dnia **1 września r. b.**

KURSY

języka polskiego, księgowość pojed. podw. włoski t. zw. ameryk., arytmetyki handl., korespondencji handl., stenografji polskiej, kaligrafji, pisanie na maszynie, organizacji handlu, geografji fizyczno-ekonomicznej ziem polskich, towaroznawstwa, polityki gospodarczej, prawa podatkowego, wekslowego, handlowego i publicznego.

DYREKCJA

B. Dereziński,

Przysięgły rewizor ksiąg i rzeczoznawca sądowy.

WIELKOPOLSKA CENTRALA ŻARÓWEK

W. TOMASZEWSKI i Ska.

Poznań, ulica Fr. Ratajczaka 36 — Telefon 1586



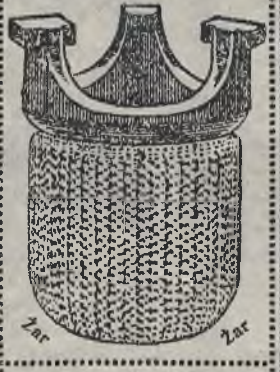
Żarówki elektryczne
Philips — Tungsram i automobilowe

Siatki do gazu
Żar

Cylindry
do gazu

Tulipany i klosze
do elektr. i gazu

Sprzedaż tylko hurtowa











My używamy

do prania tylko Saponu z marką ochronną koszulką, wypróbowawszy wprzód wszelkich innych środków do prania. Jedynie „Sapon" nie niszczy bielizny i nadaje jej śnieżną białość. Do nabycia we wszystkich drogerjach i składach kolon.

Chem. Fabryka „Ergasta"
C. Nagórski, Starogard (Pomorze



Jedynie prawdziwy w oryginalnem opakowaniu i znakiem ochronnym

2791

Do nabycia
we wszystkich drogerjach i aptekach.

Prócz tego polecamy:

Kreolinę i mydło lecznicze
(lysolowe, karbolowe, sublimatowe, siarkowe i siarkosmołowe).

Wielkop. Wytwornia Chemiczna Tow. Akc.

Poznań, Aleje Marcinkowskiego 5.
Telefon nr. 3060, 3686.

---

2 do 3 pokoi z kuchnią

poszukuję zaraz. Punkt dowolny. Zgłoszenia piśmienne ze wskazaniem wysokości czynszu uprasza się kierować do 2777

Warszawskiej Agencji Wydział „Waw",
Warszawa, Złota 5, pod „Lokal".

Naprawy (1835

motorów elektrycznych
dynamo-maszyn

wykonują

K. Gaertig i Sp. T. z o. p., Poznań
Oddział Pracowni Elektromechanicznych
ul. Półwiejska 35. Telefon 3584.

Najuporczywszy [2334A

ból głowy i migrenę

usuwają proszki z kogutkiem

MIGREONO NERWOSIN"

przedają wszystkie apteki i drogerie.
HURT. Umbreit & Co, Poznań

Kupuję każdą ilość

kwaśnych jabłek

i płacę najwyższe ceny dzienne. — Oferty do:

Walenty Jurkowski, Mleczarnia, Świecki-Ostrów, poczta Górne-Wymiary

pow. Chełmno (Pomorze). (2722

Urzędowe obwieszczenia
władz miejskich.
Za niniejszy dział odpowiada według prawa prasow. nadsekretarz miejski
Damazy Raszkowski w Grudziądzu.

OGŁOSZĘNIE.

Magistrat miasta Grudziądza zamierza zakupić większą ilość

witek do koszów.

Oferty z podaniem ceny należy oddać do podpisanego Wydziału Ratusz II. pokój nr. 8.

Grudziądz, dnia 31 sierpnia 1922.

Magistrat Wydział III.
(—) Krobski. [2800

OGŁOSZENIE.

W celu zatrudnienia bezrobotnych przy pleceniu koszów poszukujemy jako kierownika biegłego

MISTRZA KOSZYKARSKIEGO

Stosowni kandydaci mogący wykazać się świadectwami praktyki koszykarskiej, zechcą zgłosić się natychmiast do podpisanego Wydziału Ratusz II. pokój nr. 8. [2802

Grudziądz, dnia 31 sierpnia 1922.

Magistrat Wydział III.
(—) Krobski.

Do rejestru handlowego A. zapisano dzisiaj pod liczb. 176 firmę: Pryw. Apteka pod Łabędziem Emil Ponczek w Gniewie, — apteka z drogerją — a jako jedynego właściciela tejże aptekarza Emila Ponczka z Gniewu.

Gniew, dnia 9 sierpnia 1922 r.

SĄD POWIATOWY. [2796

Do rejestru handlowego A. zapisano dzisiaj pod liczb. 177 firmę: Józef Schwartz — Gniew restauracja — a jako jedynego właściciela tejże „Józefa Schwartz'a, kupca z Gniewu. [2805

Gniew, dnia 9 sierpnia 1922 r.

SĄD POWIATOWY.

Kalendarz wyborczy w Dzienniku Ustaw nr. 66 zawiera błędy a mianowicie: termin zgłaszania Okręgowych list kandydatów ma być szóstego pażezinrnika a nie osmego października, dalej termin przyłączenia listy okręgowej do państwowej ma być czternastego października a nie szesnastego października.

WOJEWODA
(—) Jan Brejski.

Obwieszczenie!

Ministerstwo Skarbu ustanowiło z dniem 1 września r. b. następujące ceny:

Nazwa	Gatunek		Cena detal. za 1000 szt. włącznie opaski monopol.
Doktorskie	z ustnikiem	średni A	12.000 mk.
Dubec 15	„	„ A	12.000 „
Dubec 100	„	przedni B	15.000 „
Dessert	„	„ B	15.000 „
Baronesse	„	„ B	15.000 „
Dubec extra	„	„ A	17.500 „
Drosma	„	„ A	17.500 „
Mimoza	„	najprzedniejszy B	20.000 „
Mon plaisir	„	„ B	20.000 „
Bogatyr	„	„ A	25.000 „
Dubec d'or 4 płaskie bez ustnika		A	25.000 „
Esculape okrągłe bez ustnika		luksusowy B	30.000 „
Dubec d'or 6 płaskie z zł. bez ustn.		„ B	30.000 „
Dubec d'or 12 płaskie bez ustnika		„ B	30.000 „
Madros płaskie z złotem bez ustn.		„ A	35.000 „
Xam okrągłe, bez ustnika		„ A	35.000 „

Na ceny detaliczne udzielamy przy jednorazowem odbiorze:
poniżej 50.000 sztuk papierosów . . . . 10% rabatu
50.000 „ „ . . . . 12% rabatu

POZNAŃ, dnia 1 września 1922.

Fabryka Papierosów
„Dubec“ M. Droste w Poznaniu

Obwieszczenie.

Ministerstwo Skarbu ustanowiło z dniem 1. września r. b. następujące ceny.

Nazwa	Gatunek	Cena detaliczna za 1000 sztuk włącznie opaski monopolowej: mk.
Papierosy z ustnikiem		
Nazir	średni A.	12,000.—
Noblesse	„ A.	12,000.—
Witołd	przedni B.	15,000.—
Sefer Pasza $3^1/_2$	„ A.	17,500.—
Duel	„ A.	17.500.—
Sefer Pasza 5	najprzedniejszy B.	20.000.—
Swojskie	„ B.	20,000.—
Morus z/u.	luksusowy B.	20,000.—
Papierosy bez ustnika		
Otoman	najprzedniejszy A.	25,000.—
Kiejstut	„ A.	25,000.—
Boy	„ A.	25,000.—
Morus b/u.	luksusowy B.	30,000.—
Kairo	„ A.	35,000.—
Tytunie krajane		
Drama	przedni za kg.	16,000.—
Cavalla	najprzedniejszy za kg.	20,000.—

Na ceny detaliczne udzielamy rabatu:
detalistom (t. j. odbierającym jednorazowo mniej niż 50000 sztuk) 10%
hurtownikom (t. j. odbierającym jednorazowo 50000 sztuk i więcej 12%
na tytunie krajane 10%. 2809

Poznań, 1 września 1912.

Fabryka Papierosów „PATRIA“
Ganowicz & Wiekliński, Tow. Akc.